Nr. 32. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, piątek 10 lutego 1928. Rok XLVII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·— „
Cena numeru: 20 groszy

Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr. 3542 i 4450.
Adres Administracji: Ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr. 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Nasz bilans handlowy

Kraków, 8 lutego.

W roku ubiegłym **wywieźliśmy** za granicę towarów za **1,459.3 miljonów franków złotych,** natomiast **przywieźliśmy** z zagranicy towarów **za 1,680.5 mil. franków złotych.** Stanowi to **deficyt w kwocie 221.2 miljonów franków złotych.** W porównaniu z rokiem poprzednim nasz wywóz wzrósł o 12 proc., przywóz zaś aż o... 87 proc. Deficyt w bilansie handlowym wzrastał z miesiąca na miesiąc. Gdy jeszcze w listopadzie wynosił 22.1 mil. franków, to w grudniu wzrósł już do 35.2 mil. franków złotych czyli 60.4 mil. złotych obiegowych. Cała linja rozwoju naszych miesięcznych bilansów handlowych przedstawiała w roku ubiegłym obraz bardzo łamany i nieregularny. Największy deficyt w bilansie handlowym mieliśmy w maju, kiedy to wynosił on 50 mil. franków. W lipcu zmniejszył się on do 22.3 mil. fr., aby w sierpniu spaść nawet do 9.3 mil. fr. Niestety w miesiącach jesiennych deficyt ten zaczął znowu róść, aż osiągnął podane na początku cyfry.

Wobec znanego z perjodycznych sprawozdań Banku Polskiego stanu naszych zapasów kasowych deficyt ten nie przedstawia wprawdzie żadnego bezpośredniego niebezpieczeństwa. **Nie zagraża on niczem i nie może zagrażać naszej walucie.** Niemniej jednak deficyt taki w naszych warunkach gospodarczych i finansowych stanowi zjawisko poważne, które wymaga zastanowienia i remedury.

Nie mamy kapitałów inwestowanych za granicą, od których procenty wpływałyby do kraju, podnosząc jego bilans płatniczy. Nie dysponujemy także żadnemi innemi źródłami zarobku w stosunku do zagranicy jak tylko naszemi surowcami i towarami. Nie prowadzimy n. p. przemysłu przewozowego w skali międzynarodowej, który w bilansie płatniczym nie tylko takiej Anglji lecz nawet małej Norwegji odgrywa tak wielką rolę. Jedynym sposobem płacenia za zagraniczne towary jest dla nas sprzedawanie własnych towarów. Jeżeli w tej wymianie znika równowaga, to stajemy wobec niebezpieczeństwa deficytowej gospodarki i ucieczki walut i dewiz zagranicznych, stanowiących podstawę całego naszego systemu walutowego.

Nasz bilans płatniczy nie pokrywa się z bilansem handlowym tylko dlatego, że ciążą na nas jeszcze stosunkowo znaczne płatności za granicą z tytułu **oprocentowania naszych długów.** Innemi słowy, aby utrzymać nasz bilans płatniczy w równowadze, powinniśmy nasz wywóz zwiększyć o tyle ponad przywóz, iżby nadwyżka ta dorównywała co najmniej swoją wartością owym procentom od naszych długów. — Dopiero wtedy znajdowalibyśmy się w równowadze gospodarczej, a każda dalsza nadwyżka wywozu nad przywozem oznaczałaby wzrost zamożności w stosunku do zagranicy.

Jak jednak przytoczone na wstępie cyfry dowodzą, jesteśmy jeszcze ciągle bardzo odlegli od tego błogosławionego stanu . Przeciwnie ostatni rok cofnął nas znowu na drodze ku temu stanowi a nie przybliżył do niego.

Przyczyny tego zjawiska są różnorodne. Rozliczne też z pewnością są i jeszcze będą zalecane środki na jego usunięcie Wielkie znaczenie ma tu niewątpliwie cały system naszej polityki kredytowej do tej pory mimo tylu i tak pięknych nadziei, z ostatnią pożyczką stabilizacyjną związanych, ciągle jeszcze bardzo sztywny i mało wydatny. Brak długoterminowych dostatecznie tanich kredytów krępuje rozwój naszego przemysłu, obniżając jego sprawność i zdolność konkurencyjną w stosunku do zagranicy. Dalsze potęgowanie ochrony tego przemysłu i wyrównywanie jego szans przez różne bojowe stawki celne także nie osiągnie celu, wywołując bowiem ogólną drożyznę, odbierze drugą stroną to, co inną przyniesie. Zresztą protekcjonizm ma swoje granice w tych koniecznościach polityczno - gospodarczych, dla których prowadzimy teraz pilne rokowania o traktat handlowy z Niemcami i gotujemy się do takich samych rokowań z Sowietami.

Zakazy przywozu różnych grup artykułów dla usunięcia deficytu w bilansie handlowym są niewątpliwie środkami heroicznemi ale także o ograniczonej skuteczności. Zakazy te bowiem mogą odnosić się trwale tylko do bardzo ograniczonej grupy towarów t. zw. „luksusowych" w pełnem tego słowa znaczeniu. Ale po pierwsze udział tych towarów w naszym przywozie jest i tak stosunkowo nie wielki i nie może przekroczyć tych granic, jakie mu stawia ubóstwo rynku polskiego. Po wtóre życie samo wprowadza tu z reguły konieczne korektywy, nie mówiąc już o tem, że właśnie z powodu naszego traktatu handlowego z Francją nasza swoboda w reglamentowaniu handlu właśnie luksusem jest w znacznym stopniu ograniczona.

Nasza polityka gospodarcza stoi tu przed objawem a zarazem problemem równie ważnym jak skomplikowanym, którego szczęśliwe rozwiązanie wymaga nie tylko całkowitej jasności sądu i planu działania, lecz także cierpliwości i systematyczności w działaniu. Nie wątpimy, że rząd, który dotąd okazał się tak szczęśliwym w rozwiązywaniu różnych trudnych zadań gospodarczych, także i tę wielką trudność ostatecznie przezwycięży.

Nota polska do Litwy

wysłaną będzie w dniach najbliższych.

Warszawa, 8 lutego (AW). Wedle pogłosek pochodzących z dobrze poinformowanych kół politycznych **nowa nota rządu polskiego do Litwy,** będąca odpowiedzią na ostatnią notę premjera Waldemarasa, **została już przygotowaną i ma być wysłaną i ogłoszoną w dniach najbliższych.** Nowa nota polska precyzująca obecne stanowisko rządu polskiego w sprawie rokowań polsko-litewskich **podtrzymuje punkt widzenia potrzeby szybkiego wszczęcia rokowań.**

Kowno, 8 lutego (AW). „Elta" **dementuje** rozszerzoną za pośrednictwem Agencji niemieckich pogłoskę, **jakoby Litwa wysunęła Kopenhagę jako miejsce do rokowań polsko-litewskich.**

Z ruchu wyborczego.

Organizacja Komitetu Powiatowego B. B. W. R. w Miechowie.

We wtorek dnia 7 lutego b. r. odbllo się zebranie delegatów B. B. W. R. powiatu miechowskiego. Zebranie zagaił dyr Tomaszewski, do prezydjum weszli pp Kleszczyński, Gorczyca i Kowalski. Przemówienia prgramowe wygłosili kandydaci poselscy do Sejmu, pp. **Pochmarski, Kleszczyński, Gawlikowski i Gorczyca.** Były poseł Gawlikowski w swem przemówieniu złożył deklarację, że przystąpienie do B. B. W. R. spowodowane zostało obroną programu państwo-twórczego we współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego, czego w ramach stronnictwa „Piasta" pod kierownictwem posła Witosa przeprowadzićby nie mógł. W dyskusji zabierali głos pp.: **Bujakowski i Czerwiński,** poczem ,wśród entuzjazmu, uchwalono wysłanie depeszy do Marszałka Piłsudskiego następującej treści: Zebrani delegaci B B. W. R. całego powiatu miechowskiego składają Ci, Panie Marszałku, wyrazy czci i hołdu, żywiąc niezłomną nadzieję, że pod Twojem kierownictwem Polska stanie się mocarstwem i potężną gospodarczo, oraz przyrzekają wytężyć wszystkie siły, żeby Twoja wielka myśl państwowa odniosła pełne zwycięstwo dla dobra Polski i jej obywateli. Następnie dokonano organizacji komitetu powiatowego, w ktcrego skład weszli: p. **Ścisłowski** jako prezes, p. **Żuchowski,** jako zastępca prezesa, p. **Świadowski** jako sekretarz i p. **Z Gurbiel jako skarbnik.** Cały powiat podzielono na rejony, z pośród których m. Miechów wyłonił osobny komitet stanu średniego z burmistrzem m. **inż. Jędrzejowskim** na czele. Rejonowy komitet w Słomnikach objęli pp. Kmita i Kulaga, w Proszowicach pp. Bujakowski i Czerwiński

EWA ŁUSKINA.

Z „Bajek wierutnych"

KRÓLEWSKA IDYLLA

2

Wyciągnął ku niej otwarte ramiona. —

Ona stoi oparta o delikatne sztalugi i z pastelami blademi — drżąca ze szczęścia — uśmiechem rzewnym wita jego słowa... ale ku niemu nie idzie.

Więc podszedł ku niej — pieszcząc jej włosy popielate, jedwabiste jak kądziel czarodziejski, — mówił łaskawie:

— Jutro Franceska d'Albani, śliczna, obca, nieznana artystka, — istnieć przestanie.. Ustąpi miejsca ukochanej mojej pani: Francesce, księżnej Mora...

Dziewczyna potrząsa głową, uśmiech jej jest trwożny i łzawy:

— Florirel... Książe Mora!.. moim mężem? to nie bajka? O! powiedz...

Korne wejrzenie, różowy półcień rozchylonych ust, czynią ją uroczą tak, że mężczyzna zapatrzony w tę dziewczynę nieziemską — zapomniał odpowiedzieć.

Ona zdaje się być zrodzoną z miłosnego związku genjusza z wieszczką!

Rzekł poważniej, niż zamierzał.:

— Dziecię! Gdybym był królem — oddałbym koronę — za pocałunek twój jeden!

II

Ta noc jest jasna — jak rajskie marzenie!...

Przed ruderę zajeżdża karoca wykwintna, w formie kosza kwiatów, lakierowana biało, na złoconych pasach i kołach, z dwoma forysiami w pudrowanych perukach, nieruchomemi jak djabły. z tyłu kosza, — zaprzężona w sześć białych klaczy, z różową figurką Erosa na końcu dyszla, napinającego złotą strzałę.

Z karocy wysiada młodzieniec w trójkątnym kapeluszu, w fiołkowym płaszczu aksamitnym, którego rąbek unosi nieco koniec szpady, — wbiega szybko do wnętrza domu, tak ponurego w blasku księżyca, jakby był zamieszkały przez nietoperze.

Wyprowadza przecież z niego dziewczynę, wytworną i jasną, o nóżce Kopciuszka, — owiniętą w białość i puch łabędzi, — z którą wsiada do karocy pozłocistej, — a ta, mknąc wśród domostw ponurych, gruzów parkanów i śmietników, — znika jak bajka...

III.

Profil kobiecy, subtelny jak gemma, odbija się w zielonawem, trójkątnem szkle niewielkiego zwierciadła w pysznych ramach z bronzu, w ciękie gerlandy róż i motyli, — zawieszonego nisko nad kozetką, w rogu sypialni.

Sypialnię napełnia szczególne światło, od spuszczonych, jedwabnych żaluzyj: błękitno-seledynowe, mieniące-i przeźrocze, jak czyste fale wód

Te smugi świateł źródlanych — są jak spojrzenia wilgotnych, młodych oczu. Sielskie, ulotne wonie, nieporównanej świeżości, gdyby sianokosów letnich, gdyby przebudzeń rozkosznych, — o ciele ciepłem ze snu, pełnego pieszczoty i ukojeniu...

Franceska zarzuciła na szyję Florirela swego oba słodkie, śliczne, nieco szczupłe ramionka.

— Nie odchodź, drogi... Nie odchodź jeszcze.. — Twoja żona ma cię tak mało...

— Wiesz dobrze, Francesko, że nie z mej woli.

— Oh, wiem!... Ale to wszystko takie dziwne... Książę, czy żebrak — ma prawo kochać i kochaną swoją nazwać. Dlaczego ty jeden musisz się z tem ukrywać, jak zbrodzień?

— Mówiłem ci... Paź żony mieć nie może. Król...

Franceska wstrząsa pachnące loki z wesołą przekorą:

— Król jest sam młody, mądry i ubóstwiany nasz monarcha! Niepodobna, by tobie, ulubieńcowi swemu nie przebaczył — szczęścia!

Młodzieniec nieco niecierpliwie:

— Nie o to chodzi. Nie ufasz mi. Słuchaj! Król jest młody, jak mowisz — nazbyt młody... Król się bawić lubi.. Na jego dworze noce są wesołe, ale przebudzenia często krwawe... Ja cię nie poślubiłem — dla króla...

A pochylając się ku niej, dodaje z kuszącym uśmiechem:

— Czy pani moja nie rozumie, że o nią zazdrosnym być muszę — jak szatan?

Franceska gestem pokornym skłania mu głowę na ramię:

— Daruj Florirelu — ukochany mój! .. — Widzisz, od chwili, gdy zostałam twoją żoną, w cieniu i w ciszy, — nie mogę pozbyć się wrażenia, że otaczają mnie zagadki. A ja tak nie lubię tajemnic! Boję się... Życie moje było tak biedne, tak biedne... ale jasne i proste.

Podnosi nań świetlane, ametystowe źrenice:

— Aż przyszedłeś ty, najdroższy mój królewiczu, aby je zmienić w senny raj... Więc nieraz trwożę się, że to tylko bajka, która prysnie lada chwila, a mój zaczarowany książę zmieni się...

— W kogo? — porywczo zapytał. — Nie myśl tak nigdy — nigdy! Nie zgłębiaj tajemnic — które zresztą nie istnieją... A gdy ci jeszcze kiedy przyjdzie ta nierozsądna pokusa, przypomnij sobie mit helleński — o Erosie i Psyche. Kobiecą ciekawość przypłaciła królewna — utratą kochanka...

— Nie mów tak!... — szepnęła boleśnie, tuląc się do piersi króla.

Rozbrojony, przesunął dłonią po jej włosach, jak pełą miękkich.

— Czy ci tak źle, dziecko? Każę ci urządzić sypialnię ze srebra, — i w ścianę wprawić płaskorzeźbę w blado-różanym alabastrze, przedstawiającą Psyche, z tlącą między palcami brylantową skrą lampy, — nachyloną nad łożem miłości, z pytaniem pełnem tragizmu:

„Bóg-li to, — czy tylko człowiek?"

— Żartujesz... — uśmiechnęła się.

— Bynajmniej. Ja — mogę!...

— Ty — możesz? Któż ty jesteś?

— Twoim Florirelem... — odpowiada lekko. — Idę, Francesko....

Ale nie wyszedł jeszcze długo. —

A kiedy wreszcie młoda kobieta pozostała sama, wyczerpanie pełne słodyczy obejmowało jej mózg i członki.

...W długą chwilę, podniosła się z łóżka, wyrzeźbionego w kształcie muszli, — i narzuciwszy lekki, biały peniuar, stanęła na progu buduaru.

Jasnemu temu wnętrzu przypatruje się tak uważnie, jakby je po raz pierwszy ujrzała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ruch wyborczy za listą Nr. 1.

W Żmigrodzie, powiat Jasło, odbył się 5-go lutego b. r. wielki wiec B. B W. R., na którym referowali pp.: Popiołek, Pająk i Kusiba. Utworzono komitet wyborczy, w skład którego weszli przedstawiciele miasta Żmigrodu i okolicznych wsi. Na przewodniczącego wiecu wybrano p. Fiałkiewicza. Zebrani uchwalili następującą rezolucję: „Zebrani obywatele miasta Żmigrodu wyrażają Marszałkowi Piłsudskiemu hołd i cześć za jego owocną pracę i proszą, aby dalej swoją pracę dla dobra państwa prowadził". Jednocześnie odbyły się wiece w gminach: Osiecka, Zawadka i Gąsówka.

Związek niższych funkcjonarjuszów państwowych zgłosił swój akces do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w województwie krakowskiem. Na czele komitet wyborczego stanęli pp.: Klemens Łabuzek, Cyryl Onyszkiewicz i Jan Niesiołowski.

W dniu 5 lutego b. r. odbyło się w sali „Sokoła" w Chrzanowie wielkie zgromadzenie nauczycielstwa powiatu chrzanowskiego. Zebranie zagaił dyr. Wroniewicz, prezes Oddziału powiatowego Związku N. S. P., którego następnie jednomyślnie wybrano przewodniczącym. Na sekretarza powołany został **dyr. Steranka**. Ideowy program B. B. W. R., oraz zadania przyszłego Sejmu przedstawił czołowy kandydat listy z okręgu Nr. 42, **prof. Bolesław Pochmarski z Krakowa**. Stanowisko mówcy, byłego żołnierza Legjonów, prezesa Okręgowego Związku Legjonistów, na temat wielkich zadań umocnienia państwa, zebrani gorąco i jednomyślnie zaakceptowali. Głęboki i trafnie ujęty wyraz poglądów nauczycielstwa na historyczną rolę Marszałka i znaczenie walki z partyjnictwem, jako doniosłe zagadnienie wycowania państwowego i narodowego, dał p. **Leon Patyna** z Krakowa. W dyskusji brali udział pp.: **Kuś, Wiśniewski, Stankiewicz**, oraz insp. szkolny, p. **Mucha**, który scharakteryzował doniosłe państwowe znaczenie podjętej obecnie akcji wyborczej.

W Raciborowicach.

W Raciborowicach, powiat krakowski, odbył się dnia 5 lutego b. r. pod gołem niebem wiec B. B. W. R. Przemawiał dr. Weiner z Krakowa. Uchwalono rezolucję za Blokiem Współpracy z Rządem.

Dnia 5 lutego b. r. odbyły się w Kasinie, oraz w Tymbarku powiat limanowskiego wiece, na których zapadły rezolucje, wzywające do głosowania na listę Nr. 1. B. B. W. R.

Legjoniści krakowcy za listą Nr. 1.

Zebranie legjonistów w Krakowie uchwaliło następującą rezolucję: **Zebranie członków Związku Legjonistów polskich w Krakowie uchwaliło głosować na listę Nr. Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.** Popierając kandydata z listy Nr. 1, Związek Legjonistów żywi niezłomne przekonanie, że poseł wybrany z listy Nr. 1, weźmie w opiekę interesy ogółu legjonistów, oraz wdów i sierót po poległych legjonistach. **Ogół legjonistów, stojąc niezłomnie przy sztandarze Marszałka Piłsudskiego, z silną wiarą w skuteczność jego rządu postanawia poprzeć wszelkiemi siłami kandydatów Bloku Rządowego, w myśl wyznawanej swej ideologji legjonowej.**

Dalsze akcesy do listy B. B. W. R.

Na Walnym zebraniu Zw. Zaw. drużyn konduktorskich w **Gnieźnie** zgromadzeni uchwalili jednogłośnie popierać listę rządową

W Białej odbył się zjazd sekretarzy gminnych z całego powiatu.

W tym samym dniu odbyło się zebranie Bialskiego Klubu Sportowego **w Białej**, liczącego około 200 członków. Przemawiał p. **L. Chałałowski.**

W Kobiernicach koło Białej odbył się wiec B. B. W. R., który zgromadził około 400 osób ze sfer włościańskich i robotniczych. Referat polityczny wygłosił p. **L. Chałałowski.** Na wszystkich tych zebraniach postanowiono przy wyborach popierać B. B. W. R.

W dniu 5 bm. odbyło się w sali „Sokoła" w **Chrzanowie** wielkie zgromadzenie nauczycielstwa pow. chrzanowskiego. Przemawiał w przekonywującym wywodzie czołowy kandydat listy z okręgu nr. 42, prof. **Bolesław Pochmarski** z Krakowa.

Piotrków, 7 lutego. (*AH*) W dniu wczorajszym nastąpiło całkowite uzgodnienie wspólnej akcji przedwyborczej między B. B. W R. a Narod. Robotn. Kom. Wyb. na okręg **Piotrków—Tomaszów—Brzeziny.** Do akcji zgłosili również swój akces przedstawiciele prawie wszystkich organizacyj kolejarzy.

Kobiety śląskie za listą Nr 1.

Katowice, 7 lutego. (*H*). Na G. Śląsku odbył się szereg wieców kobiet, na których uchwalono jednomyślnie poprzeć z całych sił Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego. Wczoraj odbył się taki wiec w Katowicach dla Polek z inteligencji.

Również wiec kobiecy odbył się w **Świętochłowicach**. Wiec zamienił się we wspaniałą manifestację uczuć dla Rządu Marszałka Piłsudskiego, oraz potępienia dla negatywnej roboty p. Korfantego i jego zwolenników.

Udział księży w agitacji przedwyborczej

Mimo zakazu ze strony biskupów polskich, niektórzy duchowni, **należący do Z. L. N.**, biorą żywy udział **w akcji przedwyborczej.** Szczególnie ożywioną działalność rozwinął **ks. Grycka z Wila**, który w swem przemówieniu **ostro atakuje rząd.**

Za Katolicką Unją Ziem Zachodnich.

Zarząd tow. przem.-rzem. w **Rawiczu**, oraz cechy: stolarzy, kowali, kołodziei itp. przesłali do Kat. Unji Ziem Zachodnich oświadczenie, w którem stwierdzają, że wszystkie warstwy przemysłu i rzemiosła miasta Rawicza czynnie solidaryzują się w akcji wyborczej z **Kat. Unją Ziem Zachodnich.**

Tow. samodzielnych kupców chrześcijan w **Czarnkowie** przesłało do Związku Tow. kupieckich w Poznaniu pismo, w którem oświadcza, że nie zgadza się z taktyką t. zw. „wolnej ręki" podczas wyborów. Zarząd Towarzystwa w Czarnkowie, jak również Tow. kupców z okręgu Szamotuły oświadczyły, że całkowicie solidaryzują się z poczynaniami Katolicko-Narodowej Unji Gospod. stanu średniego, która idzie do wyborów pod sztandarem Kat. Unji Ziem Zachodnich.

We **Wrześni** odbył się wiec, na którym zebrani oświadczyli się jednogłośnie za Kat. Unją, powołując do życia komitet wyborczy.

Również w **Strzałkowie** odbył się wiec, na którym oświadczono się za poparciem tejże Unji.

W **Rydzyniu** odbył się wiec zwołany przez **Z. L. N.** Wiec ten przerodził się **w manifestację ku czci Marszałka Piłsudskiego.** Organizatorom wiecu endeckiego Horaczkowi i Danowi nie udało się przeforsować jakiejś uchwały, w duchu przychylnym dla endecji. Zebrani jednogłośnie oświadczyli się za **rządem Marszałka Piłsudskiego.**

Rozkład Ch. D. w Wielkopolsce.

Poznań, 8 lutego. Sytuacja wewnętrzna w stronnictwie Ch. D. w Poznaniu **gmatwa się coraz bardziej.** Co jakiś czas **występują ze stronnictwa wybitniejsi członkowie, nie zgadzając się** z polityką Ch. D. idącej wspólnie z Piastem. Ostatnio znowu, jak się dowiaduję, mają być ze stronnictwa **wykluczeni b. posel M. Roch i Bolesław Daniecki.** Ponieważ obaj **kandydują** na liście okręgowej Ch. D. i Piasta, przypuszczać należy, że zostaną **z listy skreśleni.** Powodem wykluczenia jest stanowisko pp. Rocha i Danieckiego w sprawie stosunku Ch. D. do rządu i wyborów.

Wybitny członek Ch. D. **Mazurowski** z Leszna, **wycofał się z tego stronnictwa.** Krok swój motywuje w liście do zarządu tem, że **Ch. D. ulega wpływom endecji.**

Rozbicie „Wyzwolenia" w pow. kozienickim.

Kielce, 7 lutego. (kl) Z powodu wysunięcia niepopularnej kandydatury b. posła Kapelińskiego, **Wyzwolenie na terenie powiatu kozienickiego uległo rozbiciu. Wiceprezes tej grupy politycznej p. Banaś wystąpił z Wyzwolenia.** Dotychczasowi zwolennicy Wyzwolenia przechodzą masowo do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Stronnictwo Chłopskie w Kozienickiem zostało **poważnie przetrzebione.** wskutek wystąpienia z tej partji wybitnego jej działacza p. **Gałązkiewicza**, który **przeszedł** do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i pociągnął za sobą bardzo wielu dotychczasowych zwolenników Stronnictwa Chłopskiego.

Nadużycie nazwiska na liście kandydackiej przez „Piasta"

Postawiony przez „Piasta" na liście kandydatów do Sejmu p. Makuch, wystosował następujące pismo:

Do Zarządu Okręgowego Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast" w Krakowie!

Oświadczam niniejszem, że kandydatury do Sejmu z listy „Piasta" na Okręg Nr. 42 nie przyjmuję. Dziwię się bardzo, że **Zarząd P. S. L. „Piast" postawił moją kandydaturę bez mojej wiedzy i aprobaty, nie porozumiawszy się ze mną poprzednio. Zastrzegam się przeciwko nadużywaniu mojego dobrego imienia i wstawiania mnie na liście, która osobiście jest mi niesympatyczną ze względu na jej formę i przeszłość. Jestem zwolennikiem rządu Marszałka Piłsudskiego, do którego mam zupełne zaufanie i wierzę, że jedynie Marszałek Piłsudski prowadzi nas do lepszej przyszłości.**

Z poważaniem: **Piotr Makuch.**

Świadkowie: Władysław Wiszman, Mazur Wojciech ze Spytkowic, Jakób Siwek ze Zatora.

Zator, dnia 6 lutego 1928 r.

Konfiskata odezwy komunistycznej.

Warszawa, 8 lutego (AW). Komisarjat rządu policji **przeprowadził konfiskatę odezwy komunistycznej listy Nr. 13** za kilka ustępów o treści antipaństwowej. — Skonfiskowano znaczną ilość odezw.

Przezorność komunistów.

Warszawa, 8 lutego (AW). Na mieście ukazała się ostatnio znaczna liczba protestów przeciwko unieważnieniu komunistycznej listy Nr. 13. **Odezwy te były zapewne przygotowane zawczasu w mniemaniu, że lista Nr. 13 będzie napewno unieważnioną.**

Unieważnienie listy adw. Hofmokl-Ostrowskiego

Wilno, 8 lutego. Lista stronnictwa chłopskiego, złożona w okręgowej komisji wyborczej nr. 64 **w Święcianach, została unieważniona.** Na czele listy widniały kandydatury adw. **Hofmokl-Ostrowskiego** i b. posła **Halko.**

—0—

Jak wiadomo, adw. Hofmokl-Ostrowski przy współudziale b. posłów komunizujących i z „Hromady", wystawił osobną listę pod nazwą: Stronnictwo chłopskie na Wileńszczyźnie.

Ostatnie posiedzenie Tymczasowego Wydziału Samorząd.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 8 lutego. Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie zakończył swoje czynności na mocy dekretu Prezydenta Rzplitej. N awczorajszej sesji członkowie Wydziału uchwalili **proetst przeciwko legalności rozporządzenia.** Protest został przesłany na ręce marszałka Sejmu z prośbą o przedłożenie go przyszłemu Sejmowi.

Następnie odbyła się wzruszająca uroczystość pożegnalna członków T. W. S. z zespołem urzędniczym. Uroczystość zagaił prezes **Kędzior**, podnosząc wielkie zasługi samorządu krajowego podczas jego **67-letniej działalności,** poczem przemawiał **dr Dwernicki.**

Likwidatorem Wydziału Samorządowego jest wojewoda lwowski.

Artykuł Rheibabena w sprawie korytarza polskiego

Berlin, 8 lutego (Pat-Radjo). Na łamach oficjalnej korespondencji niemieckiej partji ludowej „National-Liberale Korrespondenz" **jeden z bliskich współpracowników ministra Stresemanna,** baron von **Rheinbaden** zamieszcza obszerny **artykuł w sprawie kurytarza polskiego.** Baron von Rheinbaden oświadcza, że sprawa ta będzie mogła być rozwiązana w myśl życzenia Niemiec tylko wówczas, jeżeli w odróżnieniu od innych kwestyj będzie traktowana nie jako punkt programu partyjnego, lecz jako **sprawa obchodząca ogół niemiecki.** Kwestja kurytarza nie powinna **nigdy schodzić z porządku dziennego.** Ponieważ Niemcy nie są obecnie potęgą militarną, nie powinno być **żadnej wątpliwości co do tego, że polityka Niemiec dąży do zmiany obecnych stosunków na granicy wschodniej, jedynie w drodze pokojowej.** W walce między narodem niemieckim a polskim nadzieje niemieckie dotyczące rewizji granic wschodnich tylko pod tym warunkiem będą mogły być urzeczywistnione, **jeżeli Niemcy najprzód zrealizują zadania własnego stosunku do kresów wschodnich.** Niemcy powinny się starać przedewszystkiem o **wzmocnienie i poparcie stanu posiadania na całej długości granicy** od Tylży do Bytomia. **Najprzód rewizja granic i łącznie z tem zniesienie kurytarza, a potem dopiero ostateczna i dobrowolna zgoda Niemiec na zabezpieczenie granic wschodnich, ewentualnie w postaci zagwarantowania granicy niemiecko-polskiej.**

—0—

Olbrzymia katastrofa francuskiego parowca

Smierć b. deputowanego Barthomy'ego. — 40 osób zabitych, 60 rannych.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Paryż, 8 lutego. Z Hanoi nadeszły doniesienia, że **na rzece Mekong zatonął francuski parowiec** pocztowy „Trentinian", a to **skutkiem wybuchu ładunku benzyny.** Zginęło **40 tubylców oraz dwaj wysocy urzędnicy francuscy,** między nimi **były francuski deputowany z Sabandji, Bartholomy.** Rannych ma być **około 60 osób.**

Rokowania o polską pożyczkę kolejową w Ameryce.

(Telegram własny „N. Reformy").

Londyn, 8 lutego. Amerykańskie pisma finansowe donoszą, że obecnie toczą się **rokowania między Polską a grupą finansistów amerykańskich** „Blaire et Company", o zaciągnięcie **polskiej pożyczki kolejowej** w wysokości **stu miljonów dolarów.**

Pożyczka dla Lwowa.

Warszawa, 8 lutego (AW). Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał ostatnio samorządowi miasta Lwowa pożyczkę w kwocie **7 miljonów** 700 tys. złotych na **7 proc.** Pożyczka przeznaczona jest na cele **inwestycyjne,** spłacalna w 30 ratach.

Zmiana na stanowisku szefa francuskiej misji wojskowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 lutego. Szef francuskiej misji wojskowej w Polsce gen. **Charpy** opuszcza w najbliższych dniach swoje stanowisko. Następca jego nie został jeszcze wyznaczony. Narazie zastępować go będzie szef sztabu francuskiej misji wojskowej gen. **Pujot.** Gen. Charpy był przyjęty dziś o godz. 12.30 w południe przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Jutro wydaje pożegnalny obiad na jego cześć minister spraw wojskowych marszałek Piłsudski. Gen. Charpy będzie udekorowany wielką **wstęgą orderu Polonia Restituta.**

Krzyż Zasługi dla policji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 lutego. Najbliższe posiedzenie Rady ministrów odbędzie się w piątek. Na porządku dziennym m. in. znajduje się wniosek ministra spraw wewnętrznych **o ustanowienie Krzyża Zasługi dla policji.** Z krzyżem będzie związane roczne wynagrodzenie w sumie 200 zł.

Sprawa budowy sanatorjum akademickiego w Zakopanem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 lutego. Prezydent Rzplitej przyjął dziś w południe delegacje towarzystwa opieki nad akademikami. W skład delegacji wchodzili dyr. Antoni **Wieniawski**, b. wojewoda **Sołtan** i przedstawiciel młodzieży akademickiej. Delegacja przedstawiła Prezydentowi **sprawę budowy sanatorjum akademickiego** w Zakopanem.

Mowa tronowa króla Jerzego.

Londyn, 8 lutego (PAT). **Król Jerzy** otworzył wczoraj 4-tą sesję obecnego parlamentu wygłaszając przemówienie, w którem powiedział: **Moje stosunki obecne z mocarstwami są nadal przyjazne.** Rząd mój współpracuje stale **z Ligą Narodów** nad usunięciem różnic w stosunkach międzynarodowych i nad utrwaleniem pokoju. W dniu 29 grudnia ub. r. rząd Stanów Zjednoczonych powiadomił mojego ambasadora w Waszyngtonie o swem **pragnieniu wsp:lnego rozważenia projektu nowego traktatu rozjemczego,** który mógłby być zawarty między mną a prezydentem Stanów na miejsce traktatu rozjemczego, zawartego w Waszyngtonie w r. 1908. **Warunki projektowanego traktatu badane są obecnie bardzo szczegółowo i przyjaźnie** przez rząd mój, którego następnie rozważy ten projekt wspólnie z rządami moich dominjów. Przechodząc do spraw wewnętrznych imperjum król stwierdził z zadowoleniem, **że sytuacja ogólna w handlu i przemyśle idzie w kierunku trwałej poprawy** zarówno jeżeli chodzi o stosunki gospodarcze wewnętrzne jak i zewnętrzne. Ten stan rzeczy usprawiedliwia nadzieję, że przy harmonijnej współpracy i dobrej woli rok przyszły będzie jeszcze pomyślniejszy.

Nowy gabinet grecki.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Ateny, 8 lutego. Nowy gabinet grecki został **ostatecznie utworzony.** Na czele stanął **Zaimis,** sprawy zagraniczne objął **Michalakopulos,** finanse **Kafandaris.**

Jak donoszą dzienniki **należy się liczyć z rozwiązaniem izby i rozpisaniem nowych wyborów.**

Pożyczka angielska dla Jugosławji.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Belgrad, 8 lutego. Minister skarbu zawarł z londyńskim bankiem Rothschilda umowę o **pożyczkę 50 miljonów f. szt.** na roboty publiczne.

Ustawa o 8-godzinnym dniu pracy w Rumunji.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Bukareszt, 8 lutego. Rada ministrów przyjął projekt własny **o wprowadzeniu waszyngtońskiej konwencji dotyczącej 8-godzinnego dnia pracy.**

Turcja przygotowuje stabilizację waluty

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Paryż, 8 lutego. Wedle doniesień z Angory rząd turecki przygotowuje projekt ustawy o **stabilizacji waluty.**

Kradzież paszportów w poselstwie włoskiem w Luxemburgu.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Berlin, 8 lutego. Jak donoszą pisma, w Luksemburgu **złodzieje dostali się do biur poselstwa włoskiego i skradli wszystkie niewypełnione blankiety paszportowe** oraz **pieczątki gumowe.**

Dział giełdowy.

Kraków, 8 lutego.

AKCJE I WALUTY BEZ ZMIANY.

Dziś w prywatnych obrotach panowała na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania tendencja utrzymana, przy nastroju spokojnym. Zainteresowanie ograniczone przy minimalnych obrotach. W poszukiwaniu Siersza górnicza i Bank Przemysłowy. Kursa w przybliżeniu kształtowały się następując: Bank Polski 162—162.75, Przemysłowy 105, Toham 13.80—14, Żegluga 12, Zieleniewski 162—162.80, Siersza 13.80—13.90, Chybie 5.65. Piasecki 16, Jaworzno 21—21.10, Cegielski 45, Dolarówka 67.

Na rynku walut bez zmiany. Usposobienie spokojne, przy wystarczającej ilości materjału. Obroty na ogół niewielkie. W Krakowie dolar 8.87 1/4—8.87 3/4, czeki bank. 8.90—8.90½, w Warszawie dolar 8.87½—8.88, czeki 8.90—8.90.30, we Lwowie dolar 8.87—8.87½, czeki 8.90—8.90½, w Katowicach dol. 8.87 1/4 do 8.87 3/4, czeki 8.90—8.90½. Bank Polski bez zmiany.

—0—

Zurych 8 lutego (PAT). Paryż 20.42 1/2, Londyn 25.33 1/8, Nowy Jork 5.19.90, Belgja 82.38, Włochy 27.51, Hiszpanja 88.60, Holandja 209.50, Berlin 124.02 1/2, Wiedeń 73.20, Sztokholm 139.50, Oslo 138.30, Kopenhaga 139.20, Sofja 3.75, Praga 15.41, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.85, Białogród 9.13 1/2, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.63, Bukareszt 3.19 1/2, Helsingsfors 13.10, Buenos Aires 222.25.

Z Jugosławji.

Partyinictwo górą! — Nieustające narady, kongresy, audjencje. — Nowy rząd czy stary rząd? — Stara Serbja i Macedonja w polityce wewnętrznej. — Kultura zachodnia a wschodnia; ich przeciwieństwa i różnice. — Słowiański poeta O. Żupanczić i jego jubileusz.

A ktoby chciał rozumem wszystkiego dochodzić I zginie i nie będzie umiał w to ugodzić — powiedział Kochanowski, a to jego mądre zdanie można zastosować do obecnych stosunków w Jugosławji. Rozum nie potrafi tu „ugodzić" w prawdę, bo prawdziwych przyczyn nikt nie podaje; wysuwa się raz te, drugi raz inną zasadę, mydli oczy sobie i drugim, aby poza tem ukryć partyjną żądzę władzy i partyjne panowanie. Tem się tłumaczy, że Radić połączył się z dawnym wrogiem swoim Pribiczewićem i dąży do zyskania demokratów Dawidowića; gdyby się to nie udało, gotów się pogodzić z radykałami a nawet z klerykałami słoweńskimi (ks. Koroszca), byle tylko obalić dzisiejszy rząd i zająć jego miejsce. Nie przeszkadza mu to targować się z Wukiczewićem, obecnym premjerem, i żądać pięciu tek ważnych, zamiast ofiarowanych mu trzech drugorzędnych; nie przeszkadza mu to utrzymywać bliskich stosunków z Dawidowićem, albo obrażać w skupsztynie muzułman bośniackich a potem ich przepraszać, bo kto wie, czy jutro nie wypadnie się do nich zbliżyć.

Słowem nie myśl polityczna, ale partyjnictwo na całej linji. Zamiast poważnej pracy w skupsztynie ciągle zjazdy, kongresy, a nawet audjencje u króla, który zawstydził parlament, ofiarując na głodnych w Hercegowinie pół miljona dinarów. Wskazówka niedwuznaczna, o czem radzić i czemu zaradzić, ale— „Ukalegon Ukalegontom mówił, bo nań nic nie dbali".

Sprawa ustąpienia starego rządu, zwłaszcza jego członków demokratycznych ciągle i codziennie prawie zmienia swoje oblicze. Języczkiem u wagi jest zachowanie się Dawidowića, który może posłużyć za sobowtór Fabiusza „Cunctatora", albo też za wybitnego polityka, który nigdy nikomu nie zdradzi, co myśli i co zamierza.

Jedną z pięt Achillesowych polityki wewnętrznej SHS jest zarząd Starej Serbji i Macedonji, przyłączonych do Jugosławji po wielkiej wojnie. Prowincjom tym, które pozostawały przez wieki pod absolutnemi rządami tureckiemi nadano równocześnie z innemi częściami Jugosławji ustrój konstytucyjny, zapominając o potrzebie naturalnego, ewolucyjnego rozwoju zwłaszcza tam, gdzie ludność niesłowiańska (Turcy, Arnauci, Grecy) tworzą jeżeli nie większość, to w każdym razie połowę ludności. A i ta słowiańska połowa nie jest jednolita: jedni się uważają za Serbów, drudzy za Bułgarów, stąd nieporozumienia, zamachy, napady i inne objawy dzikości narodu, nie dojrzałego do życia konstytucyjnego. Spostrzeżono to zapóźno, poczęto ścieśniać swobody wybujałe, a nakładać kagańce i znów powód do niezadowolenia i buntów.

Rzecz szczególna, że napół dzikim plemionom bałkańskim dano konstytucję, a narody tak wysoko kulturalne jak Chorwaci i Słoweńcy, chciano traktować jak kraje okupowane i podbite. Myśl polityczną zasłoniło znowu partyjnictwo serbskie i nienawiść Wschodu do — Zachodu.

Trzeba to bowiem znowu przypomnieć, że wschód prawosławny i zachód katolicki, zwłaszcza taki jak u Słowieńców, to dwa światy z różnych biegunów, nietylko nie rozumiejące się, ale nie chcące się rozumieć. Kultura wschodnia oparta na absolutyzmie i w stosunkach kościelnych i państwowych nie dopuszcza albo krzywi wszelką ideę demokratyczną, która jest pochodnią postępu kultury zachodniej. A jeżeli do tego przyłączy się różnica wyznania religijnego, różnica kalendarza, alfabetu i różnica tradycji, nie pomoże nawet prawie ten sam język i bracia będą sobie obcymi.

Ileby to trzeba czasu i jak wielkiej pracy wychowawczej, aby te różnice złagodzić i przeciwieństwa zatrzeć. A tymczasem rządy serbskie (wschodnie) nieprzychylne kulturze zachodniej radeby odebrać Chorwatom i Słoweńcom ciężką ofiarą zdobyte uniwersytety, jako ostoje nauki i kultury, a przynajmniej okulawić je zamknięciem pewnych wydziałów ze względów — oszczędnościowych!.. Trzeba wielkiej perfidji, aby tym sposobem pozorować nienawiść kulturalną...

Słoweńcy w Lublanie uczcili niedawno swego największego z żyjących poetów Otona Żupanczića, w 50 rocznicę jego urodzin. Jest to poeta liryczny, jeden z największych doby współczesnej, który w ośmiu tomikach, pod różnemi tytułami wydanych (od r. 1899—1922) jako dziecię swego czasu wyśpiewał swe smutki i radości, na tle ojczystej przyrody i walki cywilizacji z pierwotnością i prostotą. Był redaktorem „Lublańskiego Dzwonu", dramaturgiem narodowego teatru w Lublanie i przekładał wiele z Szekspira, Schillera, z Dantego, Dickensa, Chestertona, Shawa, Moliera, Flauberta, Rostanda i i. Literatura słoweńska może się jeszcze spodziewać po nim niejednego arcydzieła. **(Prz).**

Służba wojskowa akademików.

Warszawa, 8 lutego.

W dn. 3 lutego b. r. rektor Szlagowski przyjął delegację Naczel. Komitetu akademickiego i Ogólnopolskiego Związku Bratnich pomocy, która przedstawiła mu postulaty młodzieży akademickiej w sprawie służby wojskowej studentów.

Po omówieniu tej sprawy rektor Szlagowski wraz z przedstawicielami młodzieży akademickiej udał się do ministerstwa spraw wojskowych, gdzie zostali przyjęci przez wiceministra gen. Konarzewskiego, któremu została przedstawiona konieczność wzięcia pod uwagę opinji senatów wyższych uczelni oraz młodzieży akademickiej przy opracowywaniu nowych przepisów o służbie wojskowej studentów.

Stanowisko zajęte przez młodzież akademicką streszcza się w następujących punktach:

1) Zagadnienie służby wojskowej akademików traktuje się łącznie ze sprawą przysposobienia wojskowego studentów, które przyczyni się niewątpliwie do podniesienia sprawności fizycznej młodzieży, przez co zapewni szkołom wojskowym otrzymanie lepszego materjału na oficerów rezerwy.

2) Skraca się znacznie okres służby wojskowej studentów, co będzie możliwe po przejściu przez akademików odpowiedniego przysposobienia wojskowego.

3) Przyjmuje się zasadę, że młodzież akademicka odbywa służbę wojskową zasadniczo po ukończeniu wyższej uczelni z szeregu powodów, a między innymi ze względu na możność wprowadzenia przysposobienia wojskowego akademików (które oczywiście winno mieć miejsce przed służbą wojskową), umożliwiającego znaczne skrócenie czasu służby oraz na konieczność zdawania przez młodzież egzaminów konkursowych, do których w wypadku służby wojskowej przed studjami wyższymi młodzież musiałaby się powtórnie przygotowywać.

4) W konsekwencji powyższego ustala się, że odroczenie służby wojskowej udzielane będzie wszystkim studentom przynajmniej do ukończenia 25 roku życia.

Minister Konarzewski przychylnie wysłuchał przedstawionych argumentów i obiecał kwestję tę rozpatrzeć. W związku z tem zapowiedziane zostało złożenie w ministerstwie Spraw Wojskowych przez czynniki zainteresowane odpowiednich memorjałów.

—0—

WIEC OGÓLNO AKADEMIKI. W piątek dn. 10 lutego b. r. odbędzie się w sali Kopernika Coll. Novi wiec ogólno-akademicki, zwołany przez Krakowski Komitet Akademicki w sprawie służby wojskowej akademików i przepisów o stowarzyszeniach akad.

Wiec rozpocznie się o godz. 7.30 wiecz.

Projekt ustawy szpitalnej na Radzie ministrów.

Ustawa szpitalna, opracowywana w ciągu dłuższego czasu przez min. spraw wewnętrznych, wywołała ostry protest związków komunalnych. Zwracano uwagę na to, że ustawa ta przewidywała, iż naczelnych lekarzy faktycznych kierowników szpitali, mianuje minister spraw wewnętrznych, z pominięciem władz miejskich, które szpitale miejskie utrzymują i które płacą naczelnym lekarzom gażę.

W ostatecznej redakcji ustawa szpitalna została rozszerzona i obejmuje wszystkie zakłady lecznicze, a więc szpitale, przychodnie, sanatorja itd. Co się tyczy punktu spornego, to ostatecznie zostało przyjęte, iż o zamiarze mianowania lekarza na stanowisko dyrektora niepaństwowego szpitala publicznego władze miejskie donoszą władzy nadzorczej. W ciągu 4 tygodni od dnia zawiadomienia władze te mogą złożyć umotywowany sprzeciw ze skutkiem wstrzymującym nominację.

W ten sposób nominowanie naczelnych lekarzy należy do magistratów i władze nadzorcze mogą, ale nie muszą, ingerować w tych sprawach.

Nowy projekt ustawy przewiduje szereg przepisów, dotyczących stosunku lekarzy w szpitalach do chorych. Tak np. zabiegi operacyjne można podejmować tylko za zgodą chorego. W wypadkach nagłych, gdy chodzi o życie pacjenta, można operować bez porozumienia się z chorym lub z jego rodziną.

Zwłoki osób, które zmarły w szpitalach, należy z reguły poddawać sekcji. W wyjątkowych wypadkach na prośbę krewnych i powinowatych zmarłego dyrektor szpitala może zezwolić na zaniechanie sekcji.

Nowa ustawa wniesiona zostanie na jedno z najbliższych posiedzeń rady ministrów.

Właściciele istniejących w chwili wejścia w życie ustawy zakładów leczniczych winni powtórnie zgłosić statuty do zatwierdzenia: szpitale i lecznice w ciągu 12 miesięcy, przychodnie w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy.

Zjazd Związków Polskich Towarzystw Turystycznych.

Warszawa, 7 lutego.

W niedzielę 5 bm. odbył się zjazd Związków Polskich Towarzystw Turystycznych przy udziale delegatów Polskiego Tow. Tatrzańskiego, Polskiego Tow. Krajoznawczego, Automobil-Clubu Polski, Polskiego Turing-Clubu, Polskiego Klubu Turystycznego, Polskiego Zw. Turystycznego w Krakowie, Związku Uzdrowisk Polskich i Wołyńskiego Tow. Krajoznawczego oraz sekcji wycieczkowej Tow. Uniwersytetu Robotniczego. Zjazdowi przewodniczył prezes Związku, b. poseł Osiecki. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie tymczasowego zarządu i wybrano pierwszy zarząd normalny Związku, na którego czele jako prezes stanął b. poseł Osiecki, a do zarządu weszli delegaci ze wszystkich większych towarzystw, reprezentowanych w Związku.

Zarządowi polecono przeprowadzenie rozdziału kompetencji pomiędzy poszczególne towarzystwa, do Związku należące, przyczem zjazd wychodził z założenia, że niektóre towarzystwa powinny się połączyć z większemi towarzystwami turystycznemi i krajoznawczemi. Znaczne trudności nastręczyło rozgraniczenie kompetencji w sprawie gospodarki w górach między Polskiem Tow. Tatrzańskiem, a Polskim Związkiem Narciarskim. Sprawę tę przekazano zarządowi. Polski Związek Narciarski wstrzymał się chwilowo z przystąpieniem do Związku, uzależniając tę sprawę od uchwały swego walnego zgromadzenia, przysłał jednak na zjazd swego delegata w charakterze obserwatora.

Zjazd polecił Zarządowi wdrożenie starań o powołanie do życia przy min. robót publicznych **Państwowej Rady Turystycznej,** jako organu doradczego i wyraził życzenie wydatniejszego powiększenia budżetu, przeznaczonego na popieranie turystyki tak wewnątrz kraju oraz propagandę turystyczną Polski zagranicą, postanowił zwołać w najbliższym roku zjazd organizacyjny Związku Przemysłu Turystycznego (hotelarstwo, zdrojowiska, zakłady komunikacyjne, biura podróży itp.) oraz powołać specjalny związek dla propagandy turystycznej Polski zagranicą.

Precz z nikotyną!

(j.) Anglja jest krainą apostołów wszelakiego rodzaju. Są apostołowie polityczni, religijni, socjalni, etyczni i licho zresztą wie jacy. Na jednym rogu ulicy Londynu zachwala jeden swój nowy typ religji, na drugim rogu inny piorunuje przeciwko alkoholowi, w jednym parku jakiś wegetarjanin prawi o witaminach w surowej jarzynie, w drugim jakiś abstynent od nikotyny maluje straszne skutki palenia cygar, papierosów lub fajki.

W tych dniach zwrócił na siebie uwagę Londynu pewien wróg nikotyny, który na ulicach, skwerach i placach, w kawiarniach i restauracjach, w wagonach kolei podziemnej i w autobusach wygłaszał kazania przeciwko nikotynie. Zaczęli za nim chodzić reporterzy i oto jeden z nich pochwycił i ogłosił w swoim dzienniku następującą scenę:

Pewnego dnia apostoł ów ujrzał jakiegoś „sira", który usiadł na ławce w parku i zabierał się do zapalenia wspaniałego cygara hawańskiego. Apostoł przysiadł się czemprędzej do owego „sira" i powiada:

— A czy wiesz, co czynisz, kochany bracie?

I w dalszym ciągu, nie czekając na odpowiedź „kochanego brata", zaczął mu opowiadać, jak to nikotyna niszczy straszliwie zdrowie ludzkie. Tymczasem „sir" palił spokojnie swoją hawannę i obserwował z lubością błękitnawe chmurki jej dymu. Apostoł spostrzegł, że na hygjenie bardzo daleko nie zajedzie, zwłaszcza, że „kochany brat" mimo nikotyny wyglądał wspaniale i można go było podejrzewać o przynależność do ciężkiej atletyki. Więc tedy apostoł przesiadł się czemprędzej na konika statystycznego i jął wyliczać, ile to pieniędzy przez całe życie mógłby oszczędzić każdy śmiertelnik, gdyby się wyrzekł nikotyny.

— Gdybyś pan dzisiaj przestał palić — mówił apostoł — to po dziesięciu latach z pieniędzy zaoszczędzonych mógłbyś kupić sobie tę piękną willę, którą widzę tam poza drzewami.

— A czy ta willa należy do pana? — zapytał milczący dotąd sir.

— Nie — odparł z westchnieniem apostoł.

— Bo ona należy... do mnie — rzekł „kochany brat", podniósł się z ławki i odszedł z błogim uśmiechem człowieka, który jest zdrowy, zamożny i pali prawdziwe hawanna.

Apostoł spoglądał za odchodzącym bratem, a gdy go stracił z oczu i pozostał sam jeden, wyjął z kieszeni kawałek cygara i zapalił je, wiedząc, że willi tak czy tak nie kupi.

KRONIKA.

Kraków, 8 lutego.

Przewiezienie zwłok powstańców wielkopolskich.

Dnia 9 b. m. rozpoczną się uroczystości przewiezienia z Niemiec do Polski zwłok ośmiu mieszkańców wsi Wielichowo, którzy w czasie powstania wielkopolskiego w dniu 12 lutego 1919 roku, ścigając wraz ze swymi towarzyszami, stanowiącymi oddział 7 pułku strzelców wielkopolskich, ustępującą kompanię niemiecką, przekroczyli granicę polsko-niemiecką i zostali pod Kargową otoczeni i wycięci w pień przez przeważające siły niemieckie.

Program uroczystości przewiduje ekshumację zwłok z cmentarza ewangelickiego w Kargowej, opieczętowanie trumny przez konsula polskiego w Pile, przewiezienie zwłok na granicę i sprowadzenie ich do kościoła parafjalnego w Kopanicy, gdzie pozostaną do soboty 10 lutego b. r. Następnie, po nabożeństwie, zwłoki przeniesione zostaną w uroczystym pochodzie do Wielichowa. W niedzielę dnia 12 b. m., po uroczystem nabożeństwie na rynku Wielichowie, zwłoki zostaną złożone do wspólnego grobu na miejscowym cmentarzu, wieczorem zaś odbędzie się uroczysta akademja na cześć poległych. W skład komitetu honorowego sprowadzenia zwłok wchodzą między innymi: dowódca O. K. Poznań gen. Dzierżanowski, gen. J. Haller i gen. Dowbur-Muśnicki.

Okólnik w sprawie zabaw tanecznych młodzieży szkolnej.

Z Warszawy donoszą: Min. W. R. i O. P. ty wydał okólnik w sprawie **zabaw tanecznych młodzieży szkolnej.** Okólnik stwierdza, że **chęć do zabaw bardzo ogarnęła młodzież szkolną i zmusza władze do zakazu udziału młodzieży w zabawach publicznych lub półpublicznych.** Uczestniczenie na wieczorkach tanecznych dozwolone jest w domach rodziców uczniów lub uczenic tylko pod kontrolą starszych. **Szkoła powinna się starać, aby wieczorki i lekcje tańca nie pochłaniały młodzieży i nie przynosiły uszczerbku jej zdrowiu i pracy szkolnej.** Zabawy taneczne z udziałem młodzieży obojga płci różnych szkół może organizować u siebie ta szkoła, która rozwija żywo różnostronną działalność wychowawczą.

Zabawy taneczne mogą się odbywać w przeddzień dni wolnych od nauki. Zabawy mogą się odbywać tylko wtedy, gdy szkoła posiada odpowiednią salę i ma zapewnioną opiekę kierownika lub kierowniczki członków grona nauczycielskiego, wychowawców szkoły, młodzieży zaproszonej i przedstawicieli grona rodzicielskiego. Przyzwoite zachowanie, obyczajność w toaletach i w tańcach oraz równomierne traktowanie zaproszonych danserek obowiązuje przedewszystkiem uczestników zabawy. Zabawa kończyć się winna nie później, jak o 12-tej w nocy.

Ubezpieczenie czasowych pracowników kolejowych.

W wyniku porozumienia między ministrami pracy i komunikacji, t. z. **czasowi pracownicy kolejowi** w dniu 1 marca zostaną włączeni do przymusowego ubezpieczenia na wypadek choroby. W samej tylko dyrekcji warszawskiej P. K. P. liczba pracowników tej kategorji wynosi 1.500, razem dochodzi do liczby 5.000.

Zlynchowanie złodziejki w Warszawie na miejscu popełnionej kradzieży.

W czasie nieobecności p. Wincentego Sztyka, zamieszkałego przy ul. Dzielnej nr. 50, zakradła się d mieszkania niejaka Sura Czarna. Po otworzeniu drzwi wytrychem, zabrała garderobę, wartości 900 zł. Przy opuszczaniu domu z tobołkiem na plecach, Czarną spostrzegła sąsiadka Sztyki i domyślając się, co się święci, zaalarmowała inne sąsiadki, które natychmiast wystąpiły czynnie przeciwko złodziejce.

Nim przybyła policja, skradzione rzeczy odebrano złodziejce, ją samą zaś dotkliwie pobito, poczem dopiero odprowadzono do komisarjatu.

Dalsze szczegóły eksplozji na dworcu kolej. w Rzeszowie.

Ze Lwowa donoszą:

W sprawie eksplozji materjałów wybuchowych w niedzielę na stacji kolejowej w Rzeszowie dochodzenia policyjne i kolejowe ustaliły, że eksplozja nastąpiła w jednym z dwóch wagonów, w których znajdował się **ładunek 18.000 kg. dwusiarczku węgla w 64 beczkach** blaszanych, nadanych **w Hamburgu.** Oba **wagony szły do Kijowa,** jako przesyłka tranzytowa. Na telegraficzne zlecenie władz **zatrzymano wczoraj w Zdołbunowie drugi ocalały wagon, celem komisyjnego zbadania zawartości.**

Dwusiarczek węgla jest jednym z najłatwiej ulatniających się i palnych płynów, przyczem w stanie gazowym jest w wysokim stopniu trującym dla ludzi. **W czasie wojny światowej używany był przez Niemców jako część składowa pocisków trujących.** Olbrzymi transport tego rozczynnika należy traktować jako **transport materjału wojennego.**

Bolszewicki podkop pod granicą

Z Wilna donoszą: Żołnierze K. O. P. podczas przeglądu granicy wykryli **podkop, wykonany przez bolszewicką straż graniczną** koło strażnicy Podchwile.

—0—

Zmniejszenie się kosztów utrzymania w Krakowie.

Komisja lokalna dla badania kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacyj przemysłowców i robotników ustaliła, że w miesiącu styczniu 1928 koszty utrzymania rodziny pracowniczej złożonej z 4 osób, **zmniejszyły się o 0.30 proc.** w porównaniu z miesiącem grudniem 1927 r.

—oSo—

PROPAGANDOWY POKAZ GIMNASTYCZNY I ĆWICZEŃ SPORTOWYCH odbędzie się dnia 11 b. m. o godz. 18 w D. Ż. P. przy ul. Mogilskiej (przystanek tramwajowy linji Nr. 5), z okazji zakończenia VI-go kursu instr. W. F., zorganizowanego na podstawie rozk. DOK. V. L. 20528, wyszk. z września b. r. Na program pokazu złożą się: 1) przemówienie na temat „Wychowanie fizyczne jako podstawa przysposobienia wojskowego narodu", 2) lekcja gimnastyki (skrócona) mężczyzn, grupa słabych, 3) gra w siatkówkę drużyn kobiecych Ośrodka, 4) lekcja gimnastyczna kobiet, 5) pokaz walk boksem, 6) lekcja szermiercza uczniów Ośrodka, 7) lekcja gimnastyczna mężczyzn, grupa silnych. Wstęp na salę wolny

TRYCHINY I WĄGRY W KIEŁBASACH WIEJSKICH W czasie badania wyrobów masarskich w stacji trychinoskopijnej przy rzeźni miejskiej stwierdzono w dniu 4 b. m. wągry w kiełbasach, pochodzących od masarza Jana Felusia z Rybnej, zaś w dniu 7 b. m. trychiny (włośnie) w kiełbasach masarza Franciszka Grzesiaka z Zagacia, powiat Kraków. W toku dochodzeń wykryto, że obaj masarze dostarczyli do Krakowa w piątek, t. j. dnia 3 b. m., większą ilość wędlin różnym firmom kupieckim, Magistrat wzywa przeto kupców, którzy od wymienionych masarzy nabyli wyroby masarskie, by wyroby te nie sprzedawali publiczności, lecz natychmiast odesłali do rzeźni do zbadania

ZWŁOKI DZIECKA NA BŁONIACH Na błoniach w pobliżu ul. Kasztelańskiej znaleziono zwłoki kilkumiesięcznego dziecka płci męskiej. Zawezwany lekarz obwodowy, dr. Komorowski, stwierdził, że zwłoki dziecka liczą około 9 miesięcy i że śmierć nastąpiła przed pięcioma dniami. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej, za matką zaś policja wdrożyła poszukiwania.

TRAGICZNY WYPADEK 11-LETNIEGO CHŁOPCA. Dziś koło godz. 12 u wylotu placu Zgody i ul. Salinarnej autobus nie stwierdzonego dotychczas numeru najechał na 11-letniego Rudolfa Ostrowskiego, ucznia szkoły powszechnej. Koła autobusu najechały nieszczęśliwego chłopca w pół ciała poniżej klatki piersiowej. Zachodzi obawa, że wskutek przejechania nastąpiło u Ostrowskiego pęknięcie jelita. Ofierę tragicznego wypadku przewieziono w groźnym stanie do szpitala.

KRWAWA SPRZECZKA W SZYNKU. W szynku Kellera przy ul. Miodowej powstała sprzeczka między niejakim Józefem Obydzińskim a 26-letnią Stanisławą Sech, którą Obydziński ugodził nożem w prawą łopatkę. Sechówną zaopiekowało się Pogotowie ratunkowe, Obydzińskim zaś policja.

DWIE OPONY automobilowe skradziono Janowi Płaszkowskiemu, właścicielowi autodorożki, z garażu przy ul. Czapskich. Szkoda wynosi 450 zł.

—0—

JÓZEFINA BACKER W KRAKOWIE. Kto nie zna nazwiska tej czarnej pantery, która pogrąża w szał tańca Paryż. Wiedeń, Berlin? Przyjazd jej do Krakowa, to sensacja tegorocznego karnawału. Zatańczy raztylko w dniu 11 lutego w salonach artystów-plastyków przy pl. św. Ducha, ale zatańczy tak, że wprawi w szał charlestona wszystkich gości. By godnie uczcić „Józefinę", sale artystów-plastyków przemieniły się w wieś murzyńską. Okrągłe lepianki, smukłe palmy, tropikalna fauna i flora, wszystko to umieszczono już w salach. Tak szalonej nocy nie było i nie będzie w murach starego Krakowa, jak sobotnia noc u plastyków. Smaczny bufet, znakomite domowe nalewki, a wszystko tanie, jak szklanka barszczu... A nad tem wszystkiem humor malarski...

Z kraju.

GRY WOJENNE. Z Warszawy donoszą: W niedzielę i poniedziałek odbywała się w gen. inspektoracie sił zbrojnych pod przew. marszałka Piłsudskiego, gra wojenna, w której wzięło udział kilkunastu generałów, oraz wyższych oficerów sztabowych, dowódców dywizyj i piechoty dywizyjnej z generałami: Dzierżanowskim, dowódcą korpusu w Poznaniu, Jungiem, dowódcą korpusu w Lublinie i Małachowskim, dowódcą korpusu w Łodzi na czele.

W SPRAWIE ZASIŁKÓW Z FUNDUSZU BEZROBOCIA. W związku z wejściem w życie w dniu 1 stycznia r. b. rozporządzenia Prez. Rz. z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, z dniem 1 stycznia b. r. ustał obowiązek wpłacania na rzecz funduszu bezrobocia wkładek, z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, w myśl ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. w brzmieniu ustawy z dnia 28 października 1925. Pracownikom umysłowym, którzy korzystają już z zasiłków ustawowych z funduszu bezrobocia, oraz tym, którzy w ciągu stycznia i lutego b. r. nabyli, względnie nabędą prawo do świadczeń na podstawie rozporządzenia Prez. Rz. z dn. 24 list. 1927 r. będą do dnia 29 lutego b. r. włącznie wypłacane przez fundusz bezrobocia tytułem zaliczki na nowe świadczenia, ustawowe zasiłki w dotychczasowej wysokości. Prawo do świadczeń na podstawie powołanego rozporządzenia obejmuje okres [illegible] miesięczny, licząc od dnia powstania praw do zasiłku.

[illegible] PODEJMIE ENERGICZNĄ WALKĘ Z ALKOHOLIZMEM. Departament służby zdrowia w ministerstwie spraw wewnętrznych zajmuje się intenzywnie planem walki z alkoholizmem. Zwalczanie alkoholu zaczęte będzie przedewszystkiem w szkołach powszechnych i średnich za pomocą pogadanek, odczytów i rozdawanych broszur. Prócz tego, zamierza ministerstwo założyć zakłady lecznice i specjalne pawilony antyalkoholiczne dla studjów lecznictwa nałogowych pijaków.

KATASTROFA NA TORZE SANECZKOWYM. W Warszawie, na ulicy Agrykola koło Łazienek, na bezpłatnym torze saneczkowym urządzono t. zw. pociąg z kilkunastu saneczek, obładowa-

Z sali sądowej.

Sensacyjna rozprawa o przemytnictwo towarów tekstylnych w Krakowie.

Kraków, 8 lutego.

W dalszym ciągu rozprawy w dniu wczorajszym przesłuchano trzeciego z rzędu oskarżonego **Pinkasa Koralla.** W odpowiedzi na liczne pytania, skierowane do niego przez przewodniczącego trybunału i wołania sędziego dra Warchałowskiego — udaje „głupka". Charakterystyczną rzeczą jest, że kupiec handlujący tekstyljami, nie umie odpowiedzieć na pytanie sędziego, czy podszewki wyrabia się z kamgarnu. Tłómaczy się, że od 40 lat prowadzi w Krakowie skład sukna i dodatków, a kierownikiem tej firmy jest Abraham Korall. Ma udział w sklepie i pomaga w obsługiwaniu klijenteli. Dział podszewkowy prowadził sam, jak również sam czynił wszelkie zamówienia podszewkowe. U oskarżonego Lazara Morgenbessera zamawiał oskarżony towary we firmie Neumann w Reichenbergu imieniem firmy Saul Korall. Podobne zakupy czyni także u kupców krakowskich. Zamówienia czynione za pośrednictwem Lazara Morgembesser kazał wykonywać pod adresem Moryca Amsterdama w Cieszynie czeskim, N. Schreibera, spedytora w Orłowie, a możliwie także pod innymi adresami, których jednak nie pamięta(!). Oskarżony czynił zamówienia dla Amsterdama dlatego, gdyż ten jest jego szwagrem, który go prosił o poczynienie dla niego zamówień, bo firma Saul Korall ma kredyt u firmy Neumanna, a nadto, że ceny dla eksportu i zamawiających z Polski były znacznie niższe, niż dla zamawiających w Czechosłowacji. Adres odbiorcy był mu obojętny, decydowała tylko osobowość zamawiającego. Faktury otrzymywał od Lazara Morgenbessera i przesyłał je Amsterdamowi.

W czasie przesłuchania Koralla, przewodniczący zarządza konfrontację tegoż z oskarżonym Lazarem Morgenbesserem, celem wyjaśnienia sprzeczności i niedokładności w zeznaniach.

W dalszym ciągu oskarżony zeznaje, że nigdy żadnych towarów ani sam, ani też w porozumieniu z kimkolwiek do Polski przez trzecią osobę nie sprowadzał, ani też **o takim szmuglu nic nie wiedział(!).** Jeżeli firma S. Korall sprowadzała towary z zagranicy, w szczególności sukna z Anglji, to czyniła to na skutek urzędowych zezwoleń i za opłatą obowiązkowego cła. Zaprzecza również Korall, jakoby wiedział o istnieniu jakiejś szajki przemytniczej, szmuglującej towary tekstylne z Czechosłowacji przez „zieloną granicę(!)". — Usiłuje przytem wmówić, że sprawa takiego szmuglu go nic nie obchodziła, i taką, jako człowiek prywatny(!) — nie zajmował się.

Na tem przewodniczący, sędzia Cieślewski, zakończył przesłuchanie Pinkasa Koralla i odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego godz. 9 rano.

TRZECI DZIEŃ ROZPRAWY.

(s) W trzecim dniu sensacyjnego procesu przeciwko 24 kupcom krakowskim, oskarżonym o przemytnictwo towarów tekstylnych przez „zieloną granicę" trybunał na wstępie rozprawy przesłuchał dodatkowo Pinkusa **Koralla** w sprawie rewizji władz skarbowych. Oskarżony Korall wyjaśnia, że rzeczywiście w przedsiębiorstwie jego odbyła się rewizja, jednak niczego podejrzanego u niego nie zakwestjonowano.

PRZESŁUCHANIE CZWARTEGO OSKARŻONEGO.

Następnie zeznawał oskarżony Eljasz **Folkman,** pierwotnie kupiec towarów bławatnych, obecnie współwłaściciel fryzjerni. I ten również do winy się nie poczuwa. Twierdzi, że nigdy ani sam ani też pośrednio przez osoby trzecie szmuglu towarów z Czechosłowacji do Polski nie uprawiał i że ez sprawą takiego przemytnictwa **nie chce mieć nic wspólnego(!)** Przez szereg lat prowadził tu w Krakowie handel manufaktury. Ponieważ nie miał dostatecznego kapitału obrotowego, przeto musiał handel zlikwidować. Tak więc nie miał szczęścia, nie chciał bankrutować, więc z handlarza manufaktury stał się fryzjerem.

W r. 1926 zwrócił się do oskar. Folkmana jego towarzysz wojenny, a wówczas kupiec w Zilini Jakób **Gold** z prośbą, by zamówił dla niego u fabrykanta towarów tekstylnych C. Semana w Reichenbergu przez zastępcę tej firmy na Kraków Lazara Morgenbessera kilka sztuczek manufaktury. Wówczas Gold objaśnił Folkmana, że chodzi mu o takie zamówienie z Polski, gdyż w podobnych wypadkach firma Folkman stosuje cennik eksportowy, podczas gdy do zamawiających z Czechosłowacji stosuje się ceny tamtejsze o kilka procent wyższe.

Ponieważ Gold **obiecał mu pewien udział w prowizji,** przeto oskarżony **na tę propozycję sie zgodził.** Gdy oskarżony otrzymał od Golda na poczet zysku **2.000 dolarów,** wyszukał adres ajenta Lazara Morgenbessera i przez niego towar dla Golda zamówił. Oskarżony usiłuje zapewnić, że zamówiony przez niego towar wedle jego wiadomości nigdy t. zw. **„zieloną granicą" do Polski nie przychodził,** lecz przeciwnie pozostawał w obrębie Czechosłowacji, już to wprost u samego Golda, już to u jego odbiorców, t. j. czechosłowackich kupców.

W czasie przesłuchiwania Folkmana przewodniczący zarządził konfrontację oskarżonego z oskarżonym Lazarem Morgenbesserem, która jednak niejasności nie usunęła.

Rozprawa trwa dalej.

—oSo—

Ósmy dzień procesu o nadużycia w D. O. K. Kraków.

Dalszy ciąg przesłuchania por. Lejczaka.

(s) Ósmy dzień rozprawy w sądzie wojskowym na Montelupich w Krakowie przeciw kpt. **Remerowi** i 7-miu oficerom garnizonu krakowskiego rozpoczął się w dniu dzisiejszym dalszem przesłuchaniem oskarżonego, porucznika **Lejczaka,** płatnika D. O. K. 5, który zeznaje odnośnie do zarzutów, że jako oficer płatnik komisji gospodarczej D. O. K. w Krakowie z powierzonej mu kasy tejże komisji **wypłacał bezprawnie** oficerowi ordynansowemu ówczesnego dowódcy O. K. gen. Kulińskiego kpt. Remerowi **rozmaite kwoty przeznaczone rzekomo dla generała Kulińskiego, przyczem kpt. Remer nie był zaopatrzony w żadne pełnomocnictwa.**

Oskarżony porucznik Lejczak tłumaczy się dalej, że był przekonany, że oskarżony kpt. Remer miał upoważnienia od gen. Kulińskiego, w szczególności do podjęcia kwoty 2.300 zł. zwłaszcza, że podpis gen. Kulińskiego uważał za autentyczny.

Oskarżony kpt. **Remer** wyjaśnia, że kwotę tę wypłacił mu porucznik Lejczak jeszcze w r. 1924 i **użył ją na wyjazd zagranicę.** Oskarżony por. Lejczak stwierdza natomiast, że kwotę tę wypłacił kpt. Remerowi w roku 1925.

Odnośnie do poszczególnych kwot wypłacanych kpt. Remerowi wywiązała się ożywiona dyskusja, w której żywy udział biorą obrońcy i prokurator. Oskarżony por. Lejczak tłumaczy się, że nie zna oryginalnych podpisów gen. Kulińskiego, względnie, że **podpisy były przez kpt. Remera doskonale podrobione i nikt ich nie kwestjonował.**

Przewodniczący rozprawy płk. Kostecki przedkłada **kwity z falsyfikatami** i konstatuje, że na **pierwszy rzut oka można było rozróżnić fałszywy podpis od prawdziwego.**

Adwokat dr. Kwieciński szeregiem pytań, skierowanych do oskarżonego por. Lejczaka, wykazuje **niedokładność odpowiedzi oskarżonego kpt. Lejczaka, oraz sprzeczności w jego zeznaniach.**

Por. Lejczak **zmienia** częściowo swoje zeznania i powołuje się na pierwotne fakta złożone w śledztwie.

Prokurator, mjr. Żebracki wykazuje jaskrawo por. Lejczakowi niemożność zauważenia sfałszowanego podpisu gen. Kulińskiego, gdyż osk. por. Lejczak, jako długoletni płatnik D. O. K. 5. z czasów urzędowania gen. Kulińskiego, **wiedział bardzo dobrze, że oficjalnym podpisem gen. Kulińskiego było:** „Generał Kuliński". Porucznik Lejczak tłumaczy się, że tego nie zauważył.

Rozprawa trwa dalej.

Dalszy ciąg rozprawy przeciwko Ropskim

W ciągu dzisiejszej rozprawy przesłuchiwano w dalszym ciągu kilku świadków dowodowych. Najpierw zeznawała św. **Serafinówna,** która była urzędniczką w biurze Ropskich od maja 1924 przez przeciąg ośmiu miesięcy

Przy obejmowaniu posady, złożyła na ręce Józefa Ropskiego żądaną przez niego kaucję 100 dol., a oprócz tego 400 dol. tytułem pożyczki. Odbiór tych sum kwitowano jej trzykrotnie.

Następnie odczytano zeznania św. **Kalba,** który osobiście nie stawił się na rozprawę. Zeznania jego, jakoteż i św. **Miklasińskiej** nie przyniosły ciekawych szczegółów.

Św. Adam **Dygat,** urzędnik **f. Gestettner** zeznaje, że f-a Ropski kupiła maszynę do powielania za 75 funtów szt. na raty. Ponieważ Ropski nie zapłacił za tę maszynę ani jednej raty, więc zażądano zwrotu maszyny. W międzyczasie Ropski oddał tę maszynę w zastaw inż. Glińskiemu i w ten sposób firma Gestettner straciła swoją pretensję.

Na pytanie przewodniczącego, w związku z zeznaniami świadka, osk. **Wł. Ropski tłumaczy się,** że dając w zastaw inż. Glińskiemu maszynę zaznaczył, że na maszynie tej ma zastrzeżone f. Gestettner prawo własności, aż do zapłacenia ceny kupna.

O godz. 11.30 przewodniczący zarządził kilkuminutową przerwę.

—0—

Z lwowskiego procesu o zamordowanie ś. p. kuratora Sobińskiego.

Wczorajszą rozprawę wypełniły zeznania świadków, którzy nie wnieśli do rozprawy nic nowego. Świadek Teodor **Żukow,** dostawiony do Lwowa z więzienia w Brzeżanach, miał złożyć zeznania, dotyczące zachowania się Iwana Werbickiego w więzieniu śledczem. Już z pierwszych jego odpowiedzi wynikło, że albo jest on umysłowo chorym, albo symulantem, dlatego poddano go badaniu lekarzy. Następny świadek, Bazyli **Kaczor,** słyszał, jak ten ostatni zawołał w rozmowie na temat zamordowania ś. p. Sobińskiego: „Co pan wie o tem — mówił — ja lepiej wiem, ja szedłem za Sobińskim".

Odmiennie od tego świadka zeznawał Piotr **Jayko,** były dozorca więzienny, pozostający w więzieniu za otrucie swojej żony. Świadek ten również siedział z Iwanem Werbickim i zaprzecza zeznaniom Kaczora. Nastąpiła konfrontacaj obu świadków i każdy z nich obstawał przy swojem zeznaniu. Kolejny świadek, Wasyl **Żwir,** odsiadujący karę 2-letniego więzienia we Lwowie, przebywał w jednej celi z Michałem Werbickim. Świadek zeznaje, że razu pewnego oskarżony Michał Werbicki porozumiewał się ze swoim bratem, przebywającym w innej celi zapomocą pukania, przyczem zapytał go, czy przyznał się do pisania kartek do „auta i kieliszka". Na temat tego kieliszka rozpoczęła się dyskusja ze świadkiem. Przewodniczący widząc, że świadek mało inteligentny nie zdaje sobie sprawy z tego, co mówi, przerwał dalszą dyskusję i polecił odprowadzić go do więzienia.

Następnie postanowił trybunał na wniosek prokuratora zażądać z krakowskiego sądu karnego niektórych aktów, dotyczących procesu szpiegowskiego.

nych pasażerami. Niestety. na większej pochyłości środkowe sanki złamały się, skutkiem czego w okamgnieniu powstał zator i utworzyło się kłębowisko poplątanych i poprzewracanych sanek i ludzi. Okazało się, że kilkanaście osób — również i dzieci — odniosło poważne obrażenia.

POŻYCZKA ANGIELSKA DLA M. POZNANIA. Z Warszawy donoszą: W tych dniach została sfinalizowana pożyczka inwestycyjna dla miasta Poznania. Umowa pożyczkowa zawarta została z angielskiem konsorcjum towarzystw asekuracyjnych i opiewa na pół miljona funtów. Delegaci konsorcjum angielskiego, którzy bawili w Poznaniu, oglądali szczegółowo urządzenia użyteczności publicznej, będące własnością gminy i stwierdzili znakomity ich stan i wzorowe urządzenie.

REWIZJA PIEKARŃ W POLSCE. Komisja dla badania jakości pieczywa postanowiła przeprowadzić badanie w 13 miastach, liczących 5000 piekarń. Ze względu na ogrom prac, związanych z tą czynnością, prawdopodobnie i odnośne urzędy wojewódzkie wezmą w niej czynny udział.

JAK WARSZAWA I ŁÓDŹ ROZWIĄZUJĄ KWESTJĘ MIESZKANIOWĄ. Stolica nasza zrobiła w dziedzinie rozbudowy ogromny krok naprzód. Ogromne spółdzielcze przedsiębiorstwo budowlane, p. n. „Zdobycz robotnicza", dzięki wytrwałości i oszczędności 300-tu zrzeszonych członków, zdołało wybudować 20 domów o 489 izbach mieszkaniowych. W ten sposób stowarzyszeni stali się właścicielami tanich, lecz wygodnych mieszkań.

W Łodzi dokonał chwalebnego zadania budowy domów robotniczych Związek wielkiego przemysłu, zagrzany inicjatywą i współpracą biskupa ks. Tymienieckiego. Powstało towarzystwo akcyjne, które z funduszów, zebranych przez opodatkowanie przemysłowców 1 zł. tygodniowo od robotnika, wybuduje kilkaset domków robotniczych, wyłącznie na sprzedaż, bez oprocentowania tymczasowo wyłożonych sum. Naturalnie domki te będą sprzedawane na raty, nie przewyższające czynszów miesięcznych.

Ze świata.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ SZACHOWY W BERLINIE rozpoczął się onegdaj z okazji stulecia istnienia berlińskiego Towarzystwa szachowego.

RADOSNA CHWILA W ŻYCIU WETERANA W CHARBINIE. Daleko od ukochanej Ojczyzny, naprawdę na Dalekim Wschodzie, bo aż w Charbinie, mieszka blisko stuletni weteran powstania z roku 1863, p. Gustaw Wilczyński. Zaiste nie spodziewał się już zgrzybiały staruszek nagrody za krew, przelaną w młodych latach za niepodległą Polskę. Ludzie, znający zasługi p. Wilczyńskiego, postarali się jednak, by starości zasłużonego weterana nie przyćmiło widmo nędzy. W następstwie ich usiłowań ministerstwo spraw wojskowych w Warszawie przyznało zasłużonemu staruszkowi pensję oficerską włącznie od listopada 1926 r. P. Wilczyński u schyłku życia przekonał się, że rząd polski nie zapomina o zasłużonych obywatelach, mieszkających nawet w Charbinie.

UJĘCIE „KRÓLA" WŁAMYWACZY ŁÓDZKICH W BUENOS AIRES. Znany był swego czasu na bruku łódzkim włamywacz, zwany „Tygrysem Mannelem". Po licznych włamaniach, przeniósł się z Łodzi do innych miast Polski. Policja krajowa znała tego nielada „ptaszka" doskonale. Pozostając pod stałą obserwacją, „Tygrys" nie mógł znaleźć w Polsce odpowiedniego terenu dla rozwinięcia na wyższą skalę intratnego rzemiosła. Przeniósł się zatem do miast zagranicznych. Pierwszym gościnnym występem dał się poznać policji berlińskiej. Tu ta występował pod nazwiskiem Jakóba Gerlaka. Po krótkim stosunkowo pobycie w Niemczech, wyemigrował „Tygrys" za ocean. Rutyna i wyszkolenie europejskie niegorsze było od amerykańskiego, skoro Jakób Gerlak dawał sobie radę na terenie wielkich miast amerykańskich. W międzynarodowych kołach włamywaczy „Tygrys Mannele" cieszył się renomą siły pierwszorzędnej i nosił miano „Króla włamywaczy z Łodzi". Niewiadomo, jak długo uprawiałby „Tygrys" swój niecny proceder, gdyby nie czujność władz policyjnych w Buenos Aires. Policja powiadomiona o przybyciu do Buenos Aires niezwykłego gościa, na zasadzie nadesłanych zdjęć daktyloskopijnych z Berlina z Berlina, aresztowała Jakóba Gerlaka, wszechświatowego „Tygrysa". Gerlak dokonał w 1923 r. olbrzymiego włamania w Berlinie, ogołacając jubilera Rosenthala przy Friedrichstrasse z klejnotów, wartości 20 miljardów marek papierowych.

TEATRY-KINA KONCERTY

Dnia 8 lutego

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, we środę, po raz 9-ty „Zielony frak", którego dotychczasowe powtórzenia odbyły się przy stale wypełnionej widowni. Jutro „Kiedy wrócisz?" Próby z „Damy Kameljowej" dobiegają końca. Sztuka Dumasa przywodzi na pamięć najświetniejsze nazwiska teatru krakowskiego. Pierwszą „damą z kamelją" na premjerze krakowskiej 30 września 1869 roku była ówczesna heroina, p. Nowakowska, ostatnią w rok 1899 Gabrjela Zapolska. Na przestrzeni tych lat 30-tu kreowały w Krakowie tę rolę artystki tej miary, co Modrzejewska, Hofmanowa, Ludowa i inne.

Z TEATRU NOWOŚCI. Dziś, we środę z powodu próby z „Dwóch złodziei" teatr zamknięty. Jutro, w czwartek wieczorem premjera wodewilu p. t. „Dwaj złodzieje", czyli Robert i Bertrand. Wodewil ten, starannie przez dyrekcję przygotowany, w dobrej obsadzie i pomysłowej inscenizacji, pełen humoru i barwnych scen będzie grany przez cały tydzień. W niedzielę 12 bm. o godz. 3.30 popoł. po cenach zniżonych niezrównane „Białe fartuszki" K. Krumłowskiego w świetnem wykonaniu najlepszych artystów Nowości.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Środa: „Zielony frak".
Czwartek: „Kiedy wrócisz?"
Piątek: „Zielony frak".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Środa: Teatr zamknięty.
Czwartek: „Robert i Bertrand" (premjera).
Piątek: „Robert i Bertrand".

—0—

WILLY BURMESTER, jeden z najgłośniejszych skrzypków doby współczesnej, którego każdorazowe pojawienie się na estradzie koncertowej jest wszędzie wyjątkowem zdarzeniem artystycznem, da się słyszeć w Krakowie tylko raz jeden, a to we środę 15 b. m. w Starym Teatrze. Znaczna część biletów na koncert ten została już rozsprzedaną, pozostałe zaś są do nabycia w kasie Starego Teatru.

Co grają dzisiaj w kinach.

Bagatela: „Serce" (Mary Pickford).
Corso: „Szatan Prery".
Nowości: „Braterstwo krwi".
Promień: „Urwis" (Colleen Moore) i „W szponach kokietki" (Pola Negri).
Sztuka: „Panama" (Jacques Catelaine i Ruth Weyher).
Uciecha: „Ziemia obiecana" podł. St. Reymonta (Smosarska, Solski i Stępowski).
Wanda: „Ziemia obiecana".
Warszawa: „Moskwa—Lwów" (S. Możżuchin i M. PHILBIN).

Z Radjo.

Program stacyj radiofonicznych:

na czwartek dnia 9 lutego 1928 r.

Kraków (566). Godz. 12: Transm. sygn. czasu, hejnału z wieży Marjackiej, kom. lotn.-meteor., godz. 12.05—14: Transm. z Filharm. Warsz., godz. 15—15.20: Transm. kom. gosp., godz. 16.40—17.05: Pogadanka dla pań: p. J. Feldman: „Kostjumy karnawałowe", g. 17.20—17.45: Odczyt p. t.: „Demon-Władca". wygł. prof. E. Wyrchek, godz. 17.45—18.55: Transm. z Warsz., godz. 19.05—19.15: Transm. kom. roln., godz. 19.15—19.30: Rozmaitości, godz. 19.30—20: Dyr. Jan Stanisławski: „VIII-ma lekcja angielskiego", godz. 20—20.30: Trans. hejnału z wieży Marjackiej, kom., godz. 20.30: Trans. z Warszawy, godz. 22.30—23.30: Transm. muzyki tanecznej.

Katowice (422). Godz. 16.20—16.40: Kom. Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp Woj. Śl., godz. 16.40—17.05: Wykład języka polskiego (kurs niższy), godz. 17.05—17.20: Komunikaty, godz. 17.20—17.45: Skrzynka pocztowa, godz. 17.45—18.55: Audycja literacka z Warszawy godz. 18.55—19.15: Komunikat Zw. Śl. Kół śpiewaczych, g. 19.15—19.35: Rozmaitości, godz. 19.35—20: Odczyt p. t.: „Reforma rolna w woj. śl., — wygł. p. Alfred Okołowicz, prezes Okr. Urzędu Ziem. w Katowicach, godz. 20.30—22: Transm. z Poznania, godz. 22—22.30. Sygnał czasu i kom. PAT i policyjny. godz. 22.30—23.30: Transm. muzyki tanecznej.

Warszawa (1111). Godz. 12: Sygn. czasu, hejnał z wieży Marjackiej, kom. lotn.-meteor., godz. 12.05—12.30: Odczyt p. t. „Stulecie stolicy przemysłowej Polski", organizowany staraniem Min. W. R. i O. P. — wygł. dyr. Kaz. Konarski, godz. 12.30: Transm. z Filharm. Warsz.: Koncert szkolny, organizowany przez Wydział oświaty i kultury magistratu m. st. Warszawy wespół z Polskiem Radjo. Wykonawcy: Ork. filharm. pod dyr. J. Ozimińskiego, Chór mieszany Akad. Koła Muz. pod dyr. prof. P. Maszyńskiego, J. Dwrakowski (skrzypce), K. Wilkomirski (wiolonez.) i prof. L. Urstein (akomp.). Słowo wstępne wypowie T. Mayzner. godz. 15—15.20: Komunikaty meteor., g. 16.25—16.40: Komunikat harcerski, godz. 16.40—17.05: „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki, godz. 17.45—18.55: Audycja literacka. Transm. z Wilna, g. 19.05—19.15: Kom. roln., godz. 19.15—19.35: Rozmaitości, godz. 19.35—20: Lekcja języka angielskiego p. Memmi Gardiner, godz. 20.30: Transm z Poznania. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim, godz. 22—22.05: Sygnał czasu i kom. lotn.-meteor., godz. 22.05—22.20: Kom. PAT, godz. 22.20—2.30: Kom. policyjny, sportowy, godz. 22.30—23.30: Transm. muzyki tanecznej.

Poznań (344.8). Godz. 12.05—12.30: Transm. z Warsz., godz. 12.30—14: Transm. koncertu z Warszawy, godz. 14: Notowania giełdy pieniężnej, godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t. „Wychowanie fizyczne w Europie" — wygł. dr Eugeniusz Piasecki, prof. U. P., godz. 17.45—18.45: Transm. koncertu kwintetu z „Esplanade", g. 19—19.10: Nadprogram — wygł. p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego, godz. 19.10—19.35: Lekcja języka angielskiego — wygł. p. dr Arend, lektor P. P., godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Obecny stan walki z alkoholizmem" — wygł. ks. T. Gałdyński, sekretarz gen. Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej. (Tydzień propagandy trzeźwości), godz. 20—20.20: Kom. gosp., godz. 20.30—22: Koncert wieczorny. Udział biora: Felicja Krysiewiczowa (sopran), Aleksander Karpacki (baryton), prof. Fr. Łukasiewicz (akomp.), godz 22—22.20: Sygnał czasu, kom. meteor. Z. O. K. Z., godz. 22.20—22.30: Transm. muzyki tanecznej z winiarni „Carlton".

Wilno (435). Godz. 16.40—16.55: Chwilka litewska, godz. 16.55—17.15: „Przed imieninami babuni" — I. podwieczorek „Dzieci dal dzieci". Wykonawcy: dzieci od lat 5 do 9 godz. 17.20—17.45: Transm. z Warszawy „Wśród książek", godz. 17.45—18.55: Audycja literacka „Sędziowie", tragedja St. Wyspiańskiego w wykonaniu zespołu Reduty. Postacie: Samuel, Natan, Joas, Dziad, Jewdocha, Urlopnik, Jukll, Feiga, Aptekarz, Wójt, Żandarm, Ksiądz, Dziewczyna I., Dziewczyna II., Parobek. Transmisja do Warszawy, g. 19—19.25: Gazetka radjowa, godz. 19.25—19.35: Sygn. czasu i rozmaitości, godz. 19.35—20: „O krajobrazie rodzimym" — odczyt wygłosi Jan Bułhak, godz. 20.30—22: Transmisja z Poznania.

—0—

W dziewiętnastą rocznicę zgonu Mieczysława Karłowicza.

Wszystkie radjostacje polskie uczczą 19-tą rocznicę zgonu wielkiego pieśniarza i kompozytora polskiego, Mieczysława Karłowicza, przypadającą w dniu 8 lutego — wielkim koncertem, urządzonym w studjo radjostacji warszawskiej. Na koncert ten, który wypełni cały świątecz-dowy wieczór, złożą się wyłącznie najcelniejsze dzieła Karłowicza, które słuchane będą nietylko przez polski świat radjowy, ale i przez całą zagranicę, gdyż europejskie pro ramy zagranicznych pism radjowych zwracają uwagę swych radjosłuchaczy na ten koncert.

W uroczystym wieczorze udział wezmą: orkiestra smyczkowa pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego, chór żeński szkoły śpiewu Zboińskiej-Ruszkowskiej, Marja Mokrzycka (śpiew), Ignacy Dygas (śpiew), Ludwik Urstein (akompanjament) i Helena Buczyński (melodeklamacja).

Kultura i sztuka.

Konferencja ekspertów bibljotekarskich w Paryżu.

Jak już donosiliśmy, w Międzynarodowym Instytucie współpracy intelektualnej odbyła się konferencja ekspertów w sprawie utworzenia przy Instytucie stałego biura łączności między bibljotekami całego świata. Na konferencji tej przedyskutowano projekt, opracowany przez podkomisję, złożoną z pani Curie-Skłodowskiej, przedstawicieli Międzynarodowej Komisji Współpracy Intelektualnej przy Lidze Narodów, pp.: Cowley, bibljotekarza „Bodleain Library" w Oxfordzie, Marcela Godet, dyrektora szwajcarskiej Bibljoteki Narodowej i Rolanda Marcel, głównego kierownika paryskiej Bibljoteki Narodowej.

Na konferencji obecni byli pp.: dr. Bick, dyrektor Bibljoteki Narodowej w Wiedniu, Bonazzi, dyrektor Bibljoteki Królewskiej w Sztokholmie, dr. Fuchs, bibljotekarz Państwowej Bibljoteki w Berlinie, sir Fryderyk Kenyon, dyrektor British Muzeum w Londynie, dr. Edward Kuntze, dyrektor Bibljoteki Jagiellońskiej w Krakowie, dr. Pasteiner, dyrektor Centralnego Biura Bibljograficznego węgierskich bibljotek publicznych w Budapeszcie, dr. Sevensma, dyrektor Bibljotski Ligi Narodów w Genewie, Oprescu, przedstawiciel sekretarjatu Ligi Narodów, oraz dr. de Vos van Steenwijk, szef sekcji nauk ścisłych i przyrodniczych w Międzynarodowym Instytucie Współpracy Intelektualnej, który pełnił funkcje sekretarza konferencji. Oprócz tego, ze strony polskiej brali udział w obradach: prof. Władysław Folkierski, oraz prof. Zygmunt Zaleski, którzy reprezentują Polskę w Instytucie Współpracy Intelektualnej. Przewodniczył konferencji dr. Cowley.

Konferencja uchwaliła utworzenie w każdem państwie centralnej instytucji, mającej zapewniać łączność między wszystkiemi bibljotekami danego kraju i prowadzić stałą ewidencję ich zbiorów. Poszczególne te instytucje będą zgrupowane koło głównego międzynarodowego biura z siedzibą w Paryżu, za pośrednictwem którego pracownicy umysłowi będą mogli otrzymywać wszelkie wskazówki, tyczące się zamierzonych przez nich prac. Biuro paryskie podejmować się również będzie wypożyczania zgłaszającym się do niego uczonym oryginalnych dzieł i dokumentów lub ich reprodukcyj fotograficznych.

—0—

„KONSTYTUCJA" MATEJKI MA BYĆ UMIESZCZONA W GMACHU SEJMOWYM. Ze Lwowa donoszą: Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie postanowił obraz Matejki „Konstytucja 3-go Maja", ofiarowany przez miasto, przekazać Sejmowi w Warszawie.

Obecnie obraz znajduje się w Muzeum Narodowem w Krakowie.

NOWY POLSKI UTWÓR SYMFONICZNY. Na koncercie symfonicznym w Filharmonji w dniu 10 b. m. po raz pierwszy wykonana będzie 2-ga symfonja op. 20 „Święty Boże" Jana Adama Maklakiewicza. Dzieło to osnute zostało na tle hymnu Jana Kasprowicza.

Z UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO. W sobotę dnia 4 lutego r. b. o gz 12 w południe w auli Uniwersytetu warszawskiego odbyło się odsłonięcie akwareli, przedstawiającej fresk Rafaela w Watykanie „Akademję Ateńską". Cenny ten obraz darowany został Uniwersytetowi przez b. wychowańca Szkoły Głównej, Leopolda Kronenberga. Odsłonięcia wobec ofiarodawcy, oraz licznie zebranych profesorów i słuchaczy dokonał ks. rektor Szlagowski.

KONKURS MUZYCZNY. W związku z udziałem Polski w zawodach artystycznych na tegorocznej Olimpjadzie w Amsterdamie, Komisja sztuk przy polskim Komitecie olimpijskim, w porozumieniu z Towarzystwem Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych i Związkiem Współczesnym Kompozytorów polskich, ogłasza konkurs na utwory muzyczne, inspirowane ideą sportową. Rodzaj utworów konkursowych jest następujący: marsz na orkiestrę pełną lub dętą, pobudka-fanfara na instrumenty dęte, pieśni chóralne a capella, pieśń na głos (względnie głosy) z akompanjamentem wokalnym lub instrumentalnym. Suma w wysokości 2.250 zł. rozdzielona będzie według uznania jury. Utwory należy nadsyłać do dnia 20 marca 1928 r. do Towarzystwa Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych (Trębacka 4 m. 3), które udziela osobom zainteresowanym wszelkich informacyj.

JUBILEUSZ 60-LECIA ISTNIENIA LWOWSKIEJ CZYTELNI AKADEMICKIEJ. We Lwowie odbył się w tych dniach uroczysty obchód 60-lecia istnienia lwowskiej Czytelni akademickiej Po mszy św., odprawionej w kościele św. Mikołaja przez ks. rektora Gerstnera, odbyła się akademja jubileuszowa w auli uniwersytetu, zakończona prelekcją prof. Pinińskiego. Uroczystość zakończyła się rautem w sali recepcyjnej uniwersytetu.

Przegląd czasopism.

— **„Meteor",** nowy miesięcznik poetycki w Warszawie. W Warszawie zaczął wychodzić nowy miesięcznik poetycki zatytułowany „Meteor". Na początku redakcja zamieszcza programowe słowo wstępne, z którego wynika, że programem, czy też sztandarem nowego pisma, oraz tworzącej go grupy literackiej, ma być „konstruktywny metaforyzm". Ten, trochę przyciężki termin, oznacza, że grupa „Meteoru" uznaje niejako uprawnione twórczemo poezji tylko obrazowe przenośnie, z których powstawać ma budowa poetyckiego utworu. Poza tym programem o wiele bardziej interesujące są utwory poetyckie, zamieszczone w pierwszym zeszycie pisma, które świadczą, że tworzący grupę „Meteoru" młodzi poeci, są talentami, przedstawiającymi pewne określone wartości. Znajdujemy tu trzy nazwiska: znanego już skądinąd Włodzimierza Słobodnika, następnie Marjana Piechala oraz Grzegorza Timofiejewa. Prozą pisze w „Meteorze" Jan Ostaszewski. W całości nowy miesięcznik poetycki jest zjawiskiem zajmującem.

(st. m.).

— **Nowe pismo polskie w Chinach.** W Harbinie (w Chinach) rozpoczęło wychodzić nowe pismo polskie pod tytułem: „Listy Polskie z Dalekiego Wschodu Azji" i „Biuletyn Handlowo-przemysłowy", poświęcone sprawom kulturalnym kolonji polskiej w Chinach, oraz nawiązaniu łączności ekonomicznej pomiędzy Polską z jednej strony, a Chinami, Japonją i Indjami z drugiej strony. Część tekstu drukowana jest także w języku angielskim, a to w tym celu, ażeby ułatwić prasie wschodnio-azjatyckiej zaznajomienie się ze sprawami polskiemi. Dotychczas ukazały się dwa numery. Wszelkie korespondencje i t. p. do „Listów Polskich" należy adresować na imię redaktora: inż. Kazimierz Grochowski C. P. B. 60, Harbin, China.

Dział gospodarczy

Izby Handlowe polsko-niemieckie w Warszawie i Wrocławiu.

(Telegram własny „N. Reformy").

Berlin, 8 lutego. Jak donoszą z Wrocławia, pertraktacje **o utworzenie polsko-niemieckiej Izby handlowej we Wrocławiu oraz oddziału w Warszawie posuwają się naprzód.** Obecnie prowadzone są rozmowy z konsulatem polskim w Wrocławiu.

Umowa kontyngentowa polsko-niemiecka.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 lutego. Utrzymuje się pogląd, że z końcem b. m. przewidziane jest podpisanie **umowy kontyngentowej polsko-niemieckiej.** Umowa ta **regulnje wywóz trzody chlewnej z Polski do Niemiec, oraz artykułów przemysłowych z Niemiec do Polski.**

—0—

Rozwój rolnictwa w Polsce na najlepszej drodze.

Minister rolnictwa Niezabytowski na konferencji prasowej dnia 4 bm. przedstawił, jak pomyślnie kształtuje się u nas gospodarka rolna i leśna. Do tego stanu rzeczy przyczyniła się w znacznej mierze intensywna hodowla nawozów sztucznych, których zapotrzebowanie wzrosło w ostatnich czasach w stosunku do lat 1924, 1925 i 1926 przeszło w dwójnasób.

Również istotny rozkwit daje się skonstatować w mleczarstwie i hodowli trzody. Liczba mleczarni wzrosła z 424 do 800, czyli blisko w dwójnasób. Udało się zwalczyć epidemje, niszczące trzodę, co ogromnie korzystnie wpłynęło na wywóz mięsa zagranicę i umożliwiło normalne stosunki handlowe.

Gospodarka leśna usprawnia się również w ogromnie szybkiem tempie. W r. 1927 dochód netto z lasów państwowych wynosił w pierwszej połowie roku 80 miljonów, podczas gdy w ciągu całego roku 1925 osiągnięto zaledwie 36 miljonwó. Również układ drzewny z Niemcami posuwa naprzód regulację naszego obrotu drzewnego i przyczyni się do wzmożenia dochodów.

Rolnictwo organizuje się i pracuje ze znacznie poważniejszym rezultatem, aniżeli w latach poprzednich. Przyczynia się do tego w znacznej mierze stabilizacja cen ziemiopłodów i meljoracje. Spółki wodne pracują bardzo owocnie (w roku 1927 wytworzyło się ich aż 243, podczas gy do końca r. 1925 zaledwie 68!), podnosząc wartość gruntów. — Samorządy mają tutaj wdzięczne zadanie, by prace te przyśpieszyć.

—oSo—

Kronika ekonomiczna.

BILANS BANKU POLSKIEGO za ostatnią dekadę stycznia b. r. w pozycji kruszec (529.1 milj. zł.), waluty, dewizy i należności zagraniczne (636.8 mil. zł.) wykazuje zmniejszenie o 31.2 mil. zł. do łącznej sumy 1,165.9 mil. zł. Portfel wekslowy wzrósł o 10.6 mil. zł. (460.7 mil. zł.). Pożyczki zabezpieczone papierami wzrosły o 3.4 mil. zł. (41.5 mil. zł.). Natychmiast płatne zobowiązania (637.1 mil. zł.) i obieg biletów bankowych (1.003.2 mil. zł.) zmniejszyły się o 36.3 mil. zł. do łącznej sumy 1,640.4 milj. zł. Przyjęty do zapasów Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył o 6.8 mil. zł. (18.9 milj. zł.). Inne pozycje bez większych zmian.

PODATKI W LUTYM. Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu marcu r. b. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie: 1) od 15 lutego wpłata pierwszej raty podatków gruntowych za rok 1928; w ciągu lutego — wpłata państwowego podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich aż kwartał IV 1927 r.: w ciągu lutego — wpłata podatku od lokali za IV kwartał 1927 r.; 4) do 15 lutego wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu styczniu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowo księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze; 5) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-miu dni, licząc od dnia, w którym dokonano potrącenia podatku.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego, oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu lutym r. b., tudzież kwoty odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tymże miesiącu

Z RADY NAPRAWY USTROJU ROLNEGO. Istnieje możliwość, że w marcu lub w kwietniu br. zbierze się ponownie rada naprawy ustroju rolnego w Polsce, o ile jej członkowie wyrażą chęć szczegółowej dyskusji nad wygłoszonemi referatami i otrzymanemi sprawozdaniami. W przeciwnym razie następne posiedzenie rady zostanie zwołane dopiero za rok, to znaczy w dniu 31 stycznia 1929 r.

SPIS UCZESTNIKÓW OBROTU CZEKOWEGO. Wyszedł z druku spis uczestników obrotu czekowego w P. K. O. za czas do 31 października r. z. W czasie najbliższym ukaże się dodatek, zawierający spis uczestników obrotu tego do końca grudnia r. z. Spis ten zawiera przeszło 50.000 firm oraz osób prywatnych, w tej liczbie wszystkie większe przedsiębiorstwa w Polsce. P. K. O. wydaje go w tym celu, by każdy z uczestników obrotu czekowego miał możność regulowania swoich zobowiązań za pomocą przelewania odnośnych sum ze swego rachunku na rachunek wierzyciela bez uciekania się do obrotu gotówkowego.

Chodzi o to, że obrót czekowy — aby należycie spełnił swoje zadanie — powinien obok koncentracji kapitału — posługiwać się przelewaniem z jednego rachunku na drugi, gdyż wtedy osiąga się wielką korzyść gospodarczą, wynikającą z oszczędzania środków płatniczych.

W Polsce taki obrót przelewowy nie jest jeszcze należycie wykorzystany mimo udogodnień, jakie P. K. O. czyni dla tego rodzaju operacji, uwalniając je od wszelkich opłat.

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO ŻEGLUGA POLSKA ogłasza sprawozdanie o ruchu statków. Statek „Poznań" ładuje w Gdańsku od dnia 30 stycznia węgiel do Rouen; „Wilno" skończył wyładunek 532.14 f. kopalniaków w Sunderland, gdzie będzie ładował węgiel do Kopenhagi; „Kraków" ładuje węgiel w Gdyni od dnia 31 stycznia z przeznaczeniem do Norrkoeping; „Katowice" przybył dnia 1 lutego do Norrkoeping, gdzie wyładowuje 2730.5 ton węgla; „Toruń" ładuje od dnia 26 stycznia węgiel do Sztokholmu; „Warta" ładuje w Bone 850 ton tytoniu do Gdańska; „Tczew" wyładowuje śledzie w Gdańsku.

WYSTAWA POLSKIEGO PRZEMYSŁU W GDAŃSKU. Grono tutejszych kupców polskich postanowiło otworzyć w Gdańsku w gmachu Izby rzemieślniczej stałą wystawę prób i wzorów polskiego przemysłu Wystawa ta zajmie całe piętro Izby. Przy wystawie czynne będzie biuro informacyjne, które udzielać będzie interesentom wszelkich wyjaśnień co do możności nabywania towarów zgromadzonych na tej wystawie. Ceny stoisk i miejsc na wystawie są bardzo umiarkowane. Bliższych szczegółów, udziela zarząd Wystawy w Gdańsku, Gewerbehalle, Schuesteldamm. Zarząd wystawy uprasza nadesłać pod tym adresem zgłoszenia cenniki i prospekty.

POGŁOSKI O POROZUMIENIU MIĘDZY AUSTRJACKIM A NIEMIECKIM PRZEMYSŁEM CHEMICZNYM. Uporczywie krążą mi-

mo zaprzeczań pogłoski o zawartem ostatnio między austrjackim a niemieckim przemysłem chemicznym porozumieniu w formie kartelu, przewidującem ścisłe odgraniczenie terenów zbytu. W myśl tego porozumienia „I. G. Farbenindustrie“ zatrzymała dla swoich produktów zbyt w krajach zachodnich, oraz Czechosłowacji i Polsce i została dopuszczoną do zbytu produktów austrjackich na rynkach austrjackim i bałkańskich. Porozumienie obejmuje obok ciężkich chemikaljów także lekkie, jak saletrę, amoniak, chlorek siarki, ałun i inne.

Ze sportu.

Wisła — Cracovia.

Zawody hockeyowe.

W najbliższą niedzielę, dn. 12 b. m. odbędzie się drugie, najciekawsze spotkanie bieżącego sezonu w hockeyu. Przeciwnikami będą dwie, rywalizujące z sobą drużyny Cracovii i Wisły. Mecz ten niewątpliwie jako rewanżowy będzie jeszcze bardziej interesujący, aniżeli było pierwsze spotkanie. Początek zawodów o godz. 2.30 popoł. na torze łyżwiarskim w parku krakowskim.

—0—

PROGRAM OLIMPJADY ZIMOWEJ W ST. MORITZ.

Zimowa Olimpjada znajduje się tuż za pasem. Jeszcze dni kilka a St. Moritz zaroi się smukłemi postaciami gibkich sportowców. W słynnej kwaterze zimowego sportu rozlegać się będą dźwięki najrozmaitszych języków, rojno będzie i gwarno.

W Olimpjadzie zimowej nie zabraknie i barw polskich. W wielkiej rewji narodów reprezentować nas będą **narciarze, hokeiści** i **drużyna bobsleighowa.** Poniżej podajemy dokładny program igrzysk w St. Moritz.

Sobota 11 bm. godz. 10: otwarcie igrzysk w stadjonie lodowym, jedno spotkanie hokejowe.

Godz. 2-ga pop.: dwa mecze hokejowe.

Niedziela 12 bm. godz. 8 rano: międzynarodowy wojskowy bieg patrolowy, godz. 9 trzy mecze hokejowe w stadjonie, godz. 14 wyścigi konne na jeziorze.

Poniedziałek 13 bm. godz. 9—12: jazda szybka (500 mtr.) i jeden do dwóch zawodów hokejowych; popoł. jazda szybka 5.000 mtr. i mecz hokejowy.

Wtorek 14 bm. godz. 8 bieg narciarski na 50 klm., godz. 9—12 jazda szybka 1500 mtr. i jazda figurowa dla panów; popoł. jazda szybka 10.000 mtr. i zawody hokejowe.

Środa 15 bm. godz. 9—12: jazda figurowa pań; godz. 14 jazda figurowa panów, zawody hokejowe.

Czwartek 16 bm. godz. 9—12: jazda figurowa pań, 8—10 wyścigi skeletonowe; popoł. jazda figurowa panów i zawody bobsleighowe (ewent. w czwartek przedpoł. jeszcze bieg narciarski na 18 km.).

Piątek 17 bm. godz. 9: ewent. bieg narciarski 18 km., 9—12 semifinał w zawodach hokejowych; popoł. zawody bobsleighowe, ewent. skoki narciarskie.

Sobota 18 bm. przed i popołudniu skoki narciarskie.

Niedziela 19 bm.: przedpoł. zawody hokejowe o trzecie i czwarte miejsce; popołudniu zawody hokejowe o pierwsze i drugie miejsce i zakończenie igrzysk.

—0—

WĘGRZY MISTRZAMI ŚWIATA W TENISIE STOŁOWYM.

Tegoroczne zawody o mistrzostwo świata w ping-pongu, które dotychczas przynosiły zwycięstwo Węgrom, ostatecznie **wyłoniły już mistrza.** Poprzednie spotkania wykazały **niemal identyczną klasę Węgrów i Austrjaków,** przy stosunkowo niskim poziomie innych drużyn, to też okoliczność ta pozwalała przypuszczać, że będą oni faworytami w obecnych rozgrywkach.

Tymczasem już w pierwszym dniu konkurencja wzmogła się, przynosząc jednocześnie **sensacyjne zwycięstwo drużyny angielskiej,** która nadspodziewanie **pobiła Węgrów 7:2.** Oczy świata sportowego zwróciły się teraz na drużyny Anglji przypuszczając, iż finał rozegra się między niemi. Tymczasem drużyna angielska zgotowała drugą niespodziankę — **przegrała do Austrji w stosunku 2:4.** Szanse zeszłorocznego mistrza, Węgrów, wzrosły nieco, zależało teraz wszystko od spotkania z Austrją. Los zgotował nową niespodziankę: **Spotkanie to wygrali Węgrzy w stosunku 5:0.**

Wywiązała się ciekawa sytuacja: drużyny Austrji, Anglji i Węgier miały po jednym punkcie straconym, a ponieważ pozostali konkurenci nie wchodzili w rachubę, przeto znów między nimi musiały być powtórzone gry, z których Węgrzy wyszli już obronną ręką.

W finałowem spotkaniu wykazali oni nadzwyczajną wprost klasę, bijąc swych przeciwników w stosunkn 5:2. Węgrzy dowiedli, że **w tej dziedzinie sportu nie mają jeszcze sobie równych.** Najlepszym graczem Węgrów okazał się **Mechlovits,** stosunkowo młody jeszcze zawodnik i jemu to Węgrzy mogą zawdzięczać ponwne zdobycie mistrzostwa, **bijąc Austrję 3:2.**

Niemiecki St. Moritz.



Okolice Schwarzwaldu są jednym z najpoważniejszych ośrodków sportów zimowych w Niemczech. Obok jeziora Titisse, które stanowi wspaniały naturalny tor łyżwiarski, znajdują się tam liczne tory saneczkowe, skocznie i wspaniałe tereny narciarskie. Ilustracja nasza przedstawia ślizgawkę na Titisee w czasie pięknego dnia zimowego.

Przeludnienie czy wyludnienie świata?

W ubegłym roku odbył się w Genewie Wszechświatowy Kongres zaludnienia, na którym zastanawiano się głównie nad sprawą przeludnienia świata. Członkowie Kongresu podzielili się na dwa obozy. Jeden Anglosasów a drugi Francuzów i Belgów. Pierwsi udowadniali, iż światu grozi przeludnienie, drudzy ubolewali zaś nad wyludnieniem Zachodniej Europy i zastanawiali się nad sposobami zaradzenia złu. Amerykanie twierdzili, iż Stany Zjednoczone osiągnęły maksimum ludności i dalszy przyrost groziłby klęską głodową. Nie powinno się lekkomyślnie liczyć na nowe wynalazki, któreby pomnożyły ilość środków spożywczych.

Francuzi i Belgowie zupełnie przeciwnie oświadczyli, że należy brać pod uwagę te nowe wynalazki, że bynajmniej nie należy się obawiać braku płodów rolniczych, lecz raczej braku rąk roboczych. Daje się to odczuwać np. w kwestji kolonjalnej. Narody Europy nie są już w stanie kolonizować dziewiczych krajów, brak im do tego odpowiedniej siły i hartu.

Jednym z punktów w dyskusji była kwestja eugenizmu. Anglicy i Amerykanie stali na tem stanowisku, iż rozrodczość proletarjatu jest rzeczą zupełnie niepotrzebną, należy ją ograniczać i w tym kierunku uświadamiać ludność. Zdaniem Francuzów jest to fałszywy eugenizm, prawdziwy zaś powinien polegać na stwarzaniu lepszych warunków bytu hygieny dziecka, opieki nad matkami, pomocy dla licznych rodzin.

Zamiarem organizatorów kongresu, a byli nimi Anglosasi było utworzenie organu propagandy neomaltuzjańskiej przy Lidze Narodów. Wskutek oporu Francuzów i Belgów do stworzenia tego organu nie przyszło.

Kto właściwie ma rację należy wobec tego spytać? Czy światu istotnie grozi przeludnienie, czy raczej należałoby popierać rozmnażanie się ludności. Jak widzimy tutaj, przedstawiciele narodów, każdy ujął tę kwestję z punktu widzenia swojego terytorjum. O ile chodzi o półn. Amerykę, to Amerykanie mieli rację. O ile zaś chodzi o Południową Amerykę, to są tam jeszcze olbrzymie puszcze, nietknięte kulturą człowieka, które potrafią wchłonąć setki miljonów ludzi. Co do Europy zachodniej, to grozi jej istotnie powolne wyludnianie. Problem ten dotyczy nietylko Francji. Kraje germańskie, mianowicie Anglja, Holandja, Niemcy, Szwajcarja i Danja wykazują dzisiaj spadek urodzin dzieci, w niektórych wypadkach nawet cyfra ta jest niższą od francuskiej. I tak np. w Berlinie na tysiąc osób, rodzi się zaledwie 9, podczas gdy we Francji jeszcze w r. 1926 — 18. Co jednakowoż stanowi awantaż tych krajów germańskich, to bardzo niski stopień śmiertelności I tak np. we Francji umiera 12 osób na tysiąc, podczas gdy np. w Holandji siedm! Tak więc kraje germańskie mogą stosować neomeltazjanizm z mniejszem dla siebie niebezpieczeństwem. Mimo to publicyści niemieccy podnieśli niedawno równocześnie z kilku stron wielkie larum z powodu obniżania się cyfry urodzin. Ich zdaniem Europie grozi w niedługim czasie zalew przez niearyjskie rasy, które nie ograniczają swej płodności. Publicyści ci zapominają jednak o narodach słowiańskich, które jedyne w Europie zachowały w całej pełni swą rozrodczość. I tak np. liczba urodzin w Polsce na 1.000 przewyższa 30, w Rosji wynosi nawet 36. Jest więc raczej prawdopodobnem, iż Europa prędzej stanie się słowiańską aniżeli mongolską. Już nawet są jakby pierwsze przebłyski tego stanu. Oto we Francji mówią wprawdzie żartem, iż Francja jest dzisiaj kolonją polską. W tym żarcie tkwi prawda. Liczba naszych robotników, która znalazła we Francji kawałek chleba już niedaleką jest miljona. Danja, Niemcy, Holandja i Belgja również korzystają z emigracji polskiej.

Różne wiadomości.

SZTUKA DAWANIA CELOWYCH INSERATÓW. Sławny malarz Fedor Schiffer omal że nie zapłacił „frycowego“ za to, iż nie zadał sobie trudu poznania natury kobiecej. Mianowicie nie mógł dostać modelu do obrazu, który miał stanowić i rosztrzygnąć o jego sławie i przyszłości. Tematem obrazu była przekupka, stara, brzydka, silnie kontrastująca z wyglądem świeżej, ponętnej, zachęcającej jarzyny i stosu owoców, królująca w otoczeniu swego towaru. Koncepcja była dobra, tło udane znakomicie — niestety mimo licznych inseratów model się nie zjawiał. Inserat mianowicie brzmiał: „Poszukuje się modelu, starej, brzydkiej, uwiędłej kobiety z ludu. Zgłaszać się...“ i t. d.

Dzień mijał za dniem — nikt się nie zjawiał. I byłby obraz nie ujrzał wystawy, ani wystawa obrazu, gdyby nie przyjaciel, który wybawił go z kłopotu.

— Ależ na taki inserat nikt się nigdy nie zgłosi! Należy to tak urządzić: „Poszukiwana jako model kobieta tęga, przystojna, możliwie nie pierwszej młodości“.

Rzeczywiście nazajutrz zgłosiło się aż nadto pożądanych modeli.

PRÓBY RADJONADAWCZE W POCIĄGU. W grudniu r. z. podjęte zostały w Norwegji próby transmisji w pociągu w pełnym biegu. Próby te odbyły się z okazji otwarcia nowej linji kolejowej z Oslo do Krageroe. Towarzystwo radjowe urządziło w dwóch przedziałach stację nadawczą, obsługiwaną przez personal techniczny radjostacji. Jako anteny użyto specjalnie urządzonej niskiej antenki na dachu wagonu. Podczas podróży nadawano na krótkiej fali 84 cm. cały przebieg podróży do Krageroe, a stamtąd pod drucie telefonicznym transmitowano do Oslo, skąd wypromieniowano tę audcję na cały kraj.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA“
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“ — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.